Nr. 101 Sobota, 2 maja 1931 Rok 121

# GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690



# Demagogiczne alarmy.

Żaden rozumny obywatel nie dziwi się, gdy w prasie opozycyjnej znajduje artykuły, wyrażające cichą radość z powodu obecnie panującego kryzysu gospodarczego. Jestto bowiem zjawisko znane w życiu każdego organizmu państwowego. Trzeba zaiste bardzo wysoko moralnie stojącej opozycji, którąby potrafiła opanować swoje zadowolenie w chwili, gdy Rząd natrafia na jakieś trudności. Takiego zaś poziomu moralnego od naszej opozycji nikt nie oczekiwał i nie oczekuje.

Jednakże w wielu opozycjach państw kulturalnych możemy zauważyć granice, poza które ona nigdy się nie posuwa. Istnieje tam krytyka rządu, pojawiają się nawet wyrazy zadowolenia na widok niepowodzeń, ale nigdy nie spotykamy tam demagogicznych alarmów, mogących poderwać zaufanie do państwa jako całości.

Opozycja nasza niestety nie krępuje się żadnemi względami państwowemi. Alarmy demagogiczne należą właśnie do jej najbardziej ulubionych środków walki. Do takich zaś należą bezwzględnie wszelkie artykuły o katastrofach w różnych dziedzinach życia gospodarczego. Między katastrofą a kryzysem jest gruba różnica. Kryzys gospodarczy ogarnął wszystkie niemal dziedziny życia, ale o katastrofie jeszcze mówić nam nie wolno, dopóki pieniądz nie traci na swej wartości, dopóki budżet państwowy nie wychyla się zanadto z punktu równowagi. Tembardziej nie wolno nam podnosić alarmów na temat katastrofy naszego rolnictwa, gdyż ta dziedzina życia w Polsce w porównaniu z innemi mimo wszystko jeszcze najlepiej wytrzymuje kryzys.

Rolnictwo nasze od samego początku istnienia Państwa cierpiało na te same niedomagania, które przeżywa dziś. Najpierw niszczyła je inflancja, potem brak uregulowanych stosunków handlowych, dręczyły je systemy podatkowe, reformy rolne, meljoracje, niedostateczne środki komunikacyjne a przedewszystkiem brak długoterminowego kredytu. Dla ratowania rolnictwa rządy pomajowe zrobiły może najwięcej i może najlepiej zabezpieczyły je przed prawdziwą katastrofą. Przecież dopiero w tym okresie zamknięto import obcy, uregulowano sprawy parcelacyjne, pobudowano drogi, powiekszono produkcję krajowych nawozów sztucznych, wstrzymano podwyżkę podatków, wprowadzono ulgi w spłatach, zorganizowano eksport zagraniczny, stworzono Bank Rolny, wyznaczono stałe subwencje organizacjom rolniczym, pozasilano kredytami współdzielcze Kasy Stefczyka, rozbudowano szkolnictwo rolnicze, słowem — uczyniono wszystko, co było tylko możliwe w ramach naszego budżetu.

Jeżeli nie uczyniono więcej, to człowiek uczciwie myślący rozumie doskonale, że nie jesteśmy przecież Rzeszą niemiecką, która była w stanie na samo tylko rolnictwo w Prusach Wschodnich rzucić w ciągu ostatnich lat półtora miljarda marek. Na tak królewską pomoc Państwo nasze nie stać. Ale kto wie, może właśnie dzięki temu, że rolnictwo nasze nie jest jeszcze ani ekonomicznie ani technicznie tak rozwinięte, jak na Zachodzie i każde nawet drobnorolne gospodarstwo może być samo wystarczalne — dzisiejszy kryzys ogólny, jakkolwiek bardzo nam się daje we znaki, to jednak jego siła zahartowana wojną, pozwoli mu na przetrzymanie obecnego przełomu, który mimo wszystko zapewnia mu rzecz najważniejszą t. j. spokój i porządek i bezpieczeństwo w kraju.

Największą dlań klęską jest bezwątpienia brak kredytu długoterminowego, ale też tego zła żaden opozycyjny dziś obóz usunąć nie byłby w stanie, gdyż na całym świecie nie znajdzie takiej instytucji finansowej, któraby w obcy organizm rolny wkładała swój kapitał. Kredyt taki może zapewnić tylko własne państwo, o ile jest dobrze zagospodarowane. Dlategoteż położenie naszego rolnictwa jest krytyczne, ale nie można go nazwać katastrofalnem.

Z faktów sporadycznych, że tu i ówdzie majątki ziemskie idą na licytację, nie można wysnuwać wniosków o katastrofie. Licytacje majątków ziemskich od lat kilkudziesięciu należą do zjawisk codziennych, przyczyny więc szukać należy gdzieindziej. Wszelkie zatem alarmy o katastrofie wsi, o jakich czytamy w prasie opozycyjnej, należy uważać za demagogję i napiętnować jako robotę świadomie antipaństwową.

Takich kardynalnych grzechów żadnej opozycji popełniać bezkarnie nie wolno i o tem powinni pamiętać nasi malkontenci, którzy przecież znakomicie wiedzą, jakie wnioski z podobnych alarmów snują nasi sąsiedzi.

---

## Z ostatniej chwili.

# Spokojny przebieg 1-go maja.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Warszawa, 1 maja. Dzień 1 maja minął w stolicy prawie zupełnie spokojnie. Komuniści usiłowali w różnych punktach wywołać zamieszki, jednak policja wkrótce zapędy ich hamowała. Rano przed fabryką „Parowóz“ usiłowała grupa komunistów przyłączyć się do pochodu Frakcji rew. Doszło do strzelaniny między milicją Frakcji a komunistami, w czasie której poster. Chmielewski, został ranny w nogę. Na ul. Karmelickiej komuniści zaczęli wybijać szyby w sklepach.**

**Na pl. Grzybowskim w obecności około 3.000 ludzi odbyła się zwykła manifestacja PPS. CKW. Na pl. Teatralnym odbyło się zgromadzenie PPS. Frakcji rew. w obecności około 4.000 sób. Po przemówieniach rozwinął się pochód, który przeszedł ulicami miasta na Aleje Jerozolimskie, gdzie się rozwiązał.**

* * *

**Dzień dzisiejszy minął we Lwowie zupełnie spokojnie. W godzinach rannych poszczególne organizacje robotnicze, należące do PPS. CKW. zdążały na pl. Gosiewskiego, gdzie o godzinie 10.30 odbyło się zgromadzenie, na którem przemawiało kilku przywódców partyjnych. Po uchwaleniu rezolucji, rozwinął się pochód, który przeszedł pod Teatr Wielki, gdzie się rozwiązał. Poza drobnymi incydentami spokoju nigdzie nie zakłócono.**

## Rządowe wojska portugalskie wylądowały na Maderze.

Lizbona, 1 maja. (PAT). Urzędowy komunikat stwierdza, że biskup Funchalu starał się interwenjować u rządu, pragnąc niedopuścić do rozlewu krwi. Rząd pośrednictwo biskupa odrzucił. Wojska rządowe wylądowały w pobliżu wsi Calhetaz, zmuszając do ucieczki powstańców, z których wielu uwięziono. Komunikat stwierdza, że pogłoski o stratach poniesionych przez wojska rządowe nie odpowiadają prawdzie.

Lizbona, 1 maja. (PAT). Minister marynarki dowodzący wojskami rządowemi w operacjach na Maderze zawiadomił telegraficznie generała Carmonę, że przebieg akcji jest zupełnie pomyślny. Jeden oddział wojskowy wylądował, nie napotykając na opór. Współdziałanie okrętów wojennych wydaje się tymczasem zbędne. Akcja prowadzona jest ściśle wedle ułożonego planu.

## Ograniczenie działalności handlowej firm zagranicznych w Sowietach.

Moskwa, 30 kwietnia. (PAT). Rada Komisarzy Ludowych ZSSR. uchwaliła nową ustawę ograniczającą działalność zagranicznych firm handlowych i ich przedstawicieli na terenie Rosji sowieckiej. Firmy zagraniczne podobnie jak i każdy cudzoziemiec nie mogą dokonywać na terytorjum Rosji żadnych operacyj handlowych bez uprzedniej zgody na to ludowego komisarjatu handlu zagranicznego. Pracownicy instytucji państwowych, kooperatyw i przedsiębiorstw zsocjalizowanych nie mogą być przedstawicielami jakichkolwiek firm zagranicznych względnie osób. Firmy, które uzyskały zgodę komisarjatu handlu zagranicznego na przeprowadzanie określonych operacyj handlowych w ZSSR. obowiązane są podporządkować się prawom sowieckim i ściśle stosować się do wszelkiego rodzaju rozporządzeń i uchwał sowieckich organów rządzących, ponosząc odpowiedzialność za dokonane transakcje, całym swoim majątkiem, gdziekolwiek by się on znajdował.

## Dzisiejsze ciągnienie dolarówki.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 maja. Dziś odbyło się drugie ciągnienie 4 proc. pożyczki dolarowej, serji trzeciej. Wygrana w kwocie 12.000 dolarów padła na Nr. 632935.

3.000 dol. Nr. 1,346483, 568445.

1.000 dol. Nr. 60917, 898057, 490962, 411132, 1170597 1344630, 374751.

500 dol. r. 988294, 565510, 14182, 1017073, 339604, 1321863, 1229825, 762406, 477373, 782449.

# Olbrzymi wybuch w prochowni.

## Eksplozja 2000 tonn prochu. — Setki zabitych.

**Rio de Janeiro, 1 maja. (PAT). W arsenale w Nicthercy wyleciało w powietrze 2.000 tonn prochu. Katastrofa przybrała rozmiary klęski żywiołowej. Szczątki zwłok ofiar zostały rozrzucone dookoła miejsca katastrofy w promieniu kilometra. Rozpoznanie trupów jest prawie niemożliwe. Liczba zabitych ma przekraczać 100 osób.**

**Rio de Janeiro. 1 maja. (PAT.) Nie sposób jeszcze ustalić liczby ofiar eksplozji w arsenale. Akcja ratunkowa prowadzona wśród ruin arsenału przez całą noc doprowadziła do znalezienia jedynie poszarpanych zwłok, których nie można rozpoznać. O sile wybuchu świadczy fakt, że poszarpane członki ofiar katastrofy znaleziono w odległości pól mili od miejsca wybuchu.**

# Zakończenie obrad Kongresu polsko-jugosłowiańskiego w Warszawie.

## Tekst przyjętych rezolucyj.

Warszawa, 30 kwietnia. (PAT.). Dziś w drugim dniu obrad Kongresu polsko-jugosłowiańskiego, odbyło się w południe w sali Rady miejskiej pod przewodnictwem p. Ossendowskiego posiedzenie, poświęcone porozumieniu prasowemu i literackiemu. Referat w sprawie porozumienia prasowego wygłosił redaktor Giełżyński, przewodniczący grupy porozumienia prasowego polsko - jugosłowiańskiego i w języku serbskim red. Krokow, przewodniczący grupy jugosłowiańskiej. Następnie zabrał głos p. Jarosław Iwaszkiewicz, wygłaszając referat na temat zbliżenia kulturalnego polsko-jugosłowiańskiego.

Pod koniec posiedzenia powołano komisję dla zredagowania tekstu rezolucji.

O godz. 16.30 odbyło się ostatnie posiedzeniet sekcji kulturalnej porozumienia polsko - jugosłowiańskiego, na którem uchwalono rezolucje treści następującej:

Kongres polsko jugosłowiański w zrozumieniu doniosłości wykonanej pracy i nawiązania serdecznych nici przyjaźni i braterstwa między Polską a Jugosławją przesyła wyrazy hołdu dla J. Król. Mości króla Aleksandra i J. E. P. Prezydenta Rzplitej polskiej wyrażając nadzieję, że w ich sercach utrwalona polsko - jugosłowiańska przyjaźń odezwie się radosnem echem w celu urzeczywistnienia i przyśpieszenia tego procesu zbliżenia wzajemnego, uchwala:

rozwinąć obustronną akcję krajoznawczą, w szczególności przez popieranie ruchu turystycznego na wybrzeżach jugosłowiańskiego Adrjatyku jak również na polskiem morzu i w polskich górach,

współpracę kulturalną obu Narodów,

dążenie do rozwiązywania palących zagadnień bieżących w dziedzinie kulturalnej, społecznej i gospodarczej wspólnemi wysiłkami w ramach wspólnych, obejmujących oba Narody organizacji,

dążenie do skoncentrowania i zrzeszenia w obu bratnich krajach wszystkich ośrodków akcji polsko-jugosłowiańskiej,

opracowanie i wydanie wspólnem staraniem i kosztem słownika polsko-jugosłowiańskiego,

odbycie w przyszłym roku analogicznego do obecnego kongresu jugosłowiańsko-polskiego w Jugosławji,

powołanie w tym celu komitetu kongresów polsko-jugosłowiańskich, który miałby za zadanie organizację wspólnych zjazdów i organizację całego ruchu polsko - jugosłowiańskiego.

Wreszcie wybrano komitet organizacyjny kongresów, poczem na zakończenie przemówił prof. Ossendowski. Mówca wyraził podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia kongresu i zakończył przemówienie okrzykiem: „Niech żyje Jugosławja".

# Przyszły ustrój Hiszpanji.

Warszawa, (tel. wł.). Do pism tutejszych donoszą z Paryża: Minister sprawiedliwości, de los Rios, udzielił przedstawicielowi dziennika paryskiego „L'Oeuvre" wywiadu na temat przyszłej konstytucji republiki hiszpańskiej. Minister zaznaczył, że obecny rząd jest prowizoryczny i że w skład jego wchodzą przedstawiciele przeróżnych kierunków myśli politycznej. Dlatego też jest rzeczą możliwą, że zgromadzenie narodowe otrzyma kilka projektów konstytucji. Według jego osobistego zdania, Hiszpanja powinna być republiką federacyjną, złożoną z 6-ciu okręgów autonomicznych: Katalonji, Walencji, Andaluzji, kraju Basków, Galicji i Kastylji. Oprócz izby niższej, czyli kortezów, wybranych na podstawie powszechnego prawa głosowania, będzie utworzona izba wyższa, złożona z przedstawicieli życia gospodarczego. Kompetencje jej będą ograniczone. W dziedzinie religijnej zagwarantowana będzie całkowita swoboda sumienia i będzie przeprowadzony rozdział Kościoła od państwa. Poza tem minister przewiduje reformę agrarną, która polegać będzie na oddaniu ziemi większej własności w długoterminową dzierżawę drobnym rolnikom.

# Sztafeta Gdynia—Górny Śląsk

## przybyła wczoraj do Poznania.

**Poznań**, 30 kwietnia. (PAT). Sztafeta kolarska wioząca z Gdyni wodę z Bałtyku na uroczystość 10-lecia powstania śląskiego przybyła dziś popołudniu na Stary Rynek w Poznaniu przed Ratusz gdzie oczekiwali jej przedstawiciele Z. O. K. Z. prasy oraz liczna publiczność. Do kolarzy, którym na ostatnim etapie towarzyszyło grono kolarzy poznańskich przemówił przedstawiciel poznańskiego Instytutu P. W. i W. F. wznosząc w zakończeniu okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i jej Prezydenta. Okrzyk ten zebrani powtórzyli a orkiestra odegrała Hymn narodowy. Przestrzeń od Kostrzyna do Poznania przebyła sztafeta mimo deszczu, który dziś padał od rana w oznaczonym czasie 1.10 godzin. Jutro rano następni członkowie sztafety wyjadą w dalszą drogę wioząc oprócz wody z Bałtyku i grudkę ziemi poznańskiej z góry Przemysława i skierują się przez Kurnik, Środę, Ostrów i Wieluń do Częstochowy, gdzie mają stanąć o godzinie 18-tej.

# Rozwiązanie parlamentu w Rumunji.

## Nowe wybory odbędą się 1 czerwca.

**Bukareszt**, 1 maja. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Izby premjer Jorga odczytał deklarację rządową, zawierającą program nowego gabinetu, poczem oświadczył, że aczkolwiek rząd pragnie współpracy z parlamentem, wydaje się to jednak ze względu na istotę programu rządowego rzeczą niemożliwą. Następnie premjer odczytał dekret o rozwiązaniu parlamentu i wyznaczeniu nowych wyborów w dn. 1 czerwca do Izby, a w dn. 4 czerwca do Senatu.

# Skarga niemieckich towarzystw import.

## przeciw ministrewi wyżywienia Schielemu.

**Berlin**, 1 maja. (PAT). Specjalny trybunał cywilny, zajmujący się skargami powództwa cywilnego przeciwko urzędom państwowym rozpatrywał skargę przeciwko ministrowi Schielemu. Skargę wnoszą związek importerów mięsa mrożonego, związek niemieckich chłodni i centralny związek niemieckich konsumów. Związki te zaskarżyły ministra wyżywienia o tymczasowe odszkodowanie w wysokości 10.000 marek dla każdego powoda a to z powodu zakazania importu mięsa mrożonego do Niemiec. Skarga opiera się na tem, że rozporządzenie ministra z listopada 1923, dotyczące importu mięsa mrożonego przewiduje 10-letni okres trwania. Strona skarżąca powołuje się na to, że licząc się z tem zarządzeniem poczyniła znaczne inwestycje, przez co poniosi obecnie masowe straty. Przedstawiciel prawny polemizował z wywodami skarżących. Wyrok zostanie ogłoszony w późniejszym terminie.

# Zbrodnia wykryta po 8 latach.

**Kielce**, 30 kwietnia. (PAT). Przed tut. sądem odbyła się rozprawa o morderstwo dokonane w maju 1923 na osobie akuszerki Semeniukowej. Semeniukowa w owym czasie znikła z mieszkania i dopiero po pewnym czasie odnaleziono jej trupa w wapienniku Wietrznia. Podejrzenie o dokonanie morderstwa padło na niejakiego Andruszczaka częstego gościa Semeniukowej, jednak z powodu braku dowodów winy sąd Andruszczaka uniewinnił. Jednocześnie skierowano podejrzenie przeciwko właścicielowi domu w którym mieszkała Semeniukowa Kurkowi. Śledztwo jednak przeciwko niemu zostało umorzone. Dopiero w zeszłym roku jedna ze sąsiadek Semeniukowej niejaka Seceninowa będąc ciężko chorą zeznała, że widziała krytycznego dnia Kurka i jego żonę wynoszących z domu ciężki wór i udających się w kierunku wapiennika Wietrznia. Kurek dostrzegłszy Seceninową wymógł na niej pod groźbą zamordowania jej i jej córki iż go nie zdradzi. Dopiero po wyzdrowieniu dręczona wyrzutami sumienia Seceninowa zawiadomiła o wszystkiem policję. W wyniku rozprawy Kurek został skazany na 15 lat ciężkiego więzienia, żona jego zaś uwolniona została od winy i kary.

# Sto lat temu.

## Kronika Powstania Listopadowego.

### (1 maja 1831 r.).

Na posiedzeniu sejmowych Izb połączonych, dyskutowano w dalszym ciągu nad projektem ustawy o niesieniu pomocy Litwie i Rusi. Nadto na interpelację jednego z posłów, minister Spraw Zagranicznych oświadczył, iż instrukcje, wydane przezeń naszym ajentom dyplomatycznym zagranicą, nakazują im działać w kierunku uznania przez mocarstwa niepodległości Królestwa Polskiego łącznie z innemi ziemiami polskiemi, pozostającemi pod panowaniem rosyjskiem, oraz zabraniają im utrzymywanie jakichkolwiek stosunków z dyplomatycznymi przedstawicielami cesarza rosyjskiego. Przy tej sposobności wyszło na jaw, iż znaczna liczba członków senatu, którzy w związku z walkami pod Warszawą schronili się do Wiednia, tam do tej pory pozostają. Natomiast w ostatnich dniach przybył do Warszawy członek senatu, wojewoda Wodzicki, prezes Rzeczypospolitej Krakowskiej i podpisał akt detronizacji cesarza.

Znienawidzony przez społeczeństwo, a zwłaszcza przez młodzież profesor uniwersytetu warszawskiego Zinserling, niemiec, otrzymał dymisję. Domagała się tego oddawna opinja publiczna, gdyż Zinserling nietylko za czasów rosyjskich należał do zaufanych Nowosilcowa i potępiał i wyszydzał wszystko co polskie, lecz nawet w czasie powstania odnosił się wrogo do jego zamierzeń. Dopiero tedy po pięciu miesiącach od chwili wybuchu powstania, zdobyto się na usunięcie tego zaciekłego wroga.

# CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 1 majaa 1931.

## RUCH SŁUŻBOWY

### W MINISTERSTWIE WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

P. Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 2 kwietnia 1931 roku mianował d-ra Karola Malsburga, emerytowanego profesora zwyczajnego hodowli zwierząt użytkowych w Politechnice Lwowskiej, profesorem honorowym tejże Politechniki.

* * *

P. Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 2 kwietnia 1931 roku mianował dra J. Zubrzyckiego, docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, profesorem nadzwyczajnym położnictwa i ginekologji w tymże Uniwersytecie.

* * *

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdził zarządzeniem z dnia 26 lutego 1931 roku Nr. IV.S W. 1432/31 uchwałę Rady Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza, której mocą dr. Eugenjusz Emiljan Brzezicki został habilitowany, jako docent neurologji i psychjatrji na tymże Wydziale.

### W MINISTERSTWIE REFORM ROLNYCH.

**Okręgowy Urząd Ziemski we Lwowie.**

Naczelnikowi Wydziału Bolesławowi Młodzianowskiemu powierzono kierownictwo O. U. Z.

(„Monitor Polski" Nr. 80, z dnia 8 kwietnia 1931 r.).

## RUCH SŁUŻBOWY

### W MINISTERSTWIE ROLNICTWA.

**W Województwie Tarnopolskiem:**

Powiatowy lekarz weterynaryjny Adam Devechy przeniesiony z Kopyczyniec do Kołomyji, Wojew. Stanisławowskiego.

(„Monitor Polski" Nr. 82, z dnia 10 kwietnia 1931 r.).

### PRZENIESIENIE W GIMNAZJUM.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego, przeniósł z dniem 1 grudnia 1930 r. na własną prośbę p. Wojciecha Pelczarskiego, nauczyciela b. Gimnazjum Państwowego z ruskim językiem nauczania w Tarnopolu, do II Gimnazjum Państwowego w Tarnopolu.

### PRZENIESIENIE Z SEMINARJUM DO GIMNAZJUM.

Ministerstwo W. R. i O. P. przeniosło z dniem 15 grudnia 1930 r. na własną prośbę p. d-ra Mieczysława Kreutza, nauczyciela I Seminarjum Nauczycielskiego żeńskiego im. A. Asnyka we Lwowie, na stanowisko nauczyciela do III Gimnazjum Państwowego we Lwowie.

### MIANOWANIE W SEMINARJUM.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego zamianował z dniem 1 grudnia 1930 r. ks. Dymitra Steka, kanonika Gremjum Kapituły Biskupiej obrządku gr. kat. w Stanisławowie, nauczycielem religji gr.-kat. w Seminarjum Państwowem nauczycielskiem męskiem w Stanisławowie.

## Zgon biskupa Gebeja.

28 ub. m. odprowadzony został na miejsce wiecznego spoczynku ks. Piotr Gebej, biskup unicki w Użhorodzie na Rusi Podkarpackiej. Na pogrzebie obecny był m. in. ks. Metropolita Szeptycki.

Ks. biskup Gebej, od r. 1924 piastujący swą godność kościelną, był narodowo uświadomionym Ukraińcem, żywo pracującym nad usunięciem z Rusi Podkarpackiej pokostu rusyfikacyjnego. Z tego powodu zwalczali go ostro moskalofile tamtejsi i prawosławni. Stosunki w Małopolsce znał dobrze przez stały kontakt korespondencyjny i liczne podróże przed wojną. Ostatni raz bawił ks. biskup Gebej we Lwowie na wspólnej konferencji biskupów unickich w r. 1927, przyczem w kilkakrotnych oświadczeniach podkreślił konieczność pozytywnego ułożenia stosunku do władz państwowych tak ze względu na interes Cerkwi, jak społeczeństwa ukraińskiego.

Według posiadanych przez nas informacyj — ostatnie enuncjacje ks. biskupa Chomyszyna, a w szczególności głośny list pasterski, poświęcony stosunkom polsko-ukraińskim i ich naprawie, zyskał zupełną aprobatę Zmarłego i słowa bardzo przychylnego uznania.

(Y.)

## Ks. Prymas Hlond w Rzymie.

Rzym, 30 kwietnia. (PAT). Przybył tu prymas Polski ks. Kardynał Hlond powitany na dworcu przez ambasadorów Przeździeckiego i Skrzyńskiego, członków ambasady polskiej przy Watykanie, przebywających w Rzymie biskupów polskich oraz licznie zebraną kolonję polską.

## Protest Gandhiego.

**Bombaj**, 30 kwietnia. (PAT). Gandhi wystosował list do prasy protestujący przeciwko pogwałceniu przez rząd paktu delhijskiego. Na poparcie swojej tezy Gandhi przypomina, że ziemie skonfiskowane nie zostały zwrócone, więźniowie nie zostali wypuszczeni na wolność a prześladowania trwają w dalszym ciągu jak również stosowane są dalej środki represyjne.

## Przed Świętem 3-go Maja.

Dzień 3-go Maja jest dniem Święta Narodowego, rocznicą Konstytucji z roku 1791.

Cały Naród Polski corocznie w tym dniu wyraża swą cześć dla Wielkich Twórców wiekopomnej ustawy konstytucyjnej, która jest świadectwem odrodzenia Narodu.

W dniu tym zaczął się nowy okres historji Polski.

W dniu tym przyszłość Polski i Jej niepodległość opierać zaczęto na siłach całego Narodu, a na pierwszy plan wysunięto interes i potrzeby Państwa.

Obywatele! Niechaj miasto nasze przybierze w dniu 3-go Maja wygląd świąteczny! Przystrójcie domy Wasze flagami, emblematami, festonami i nalepkami na cel Towarzystwa Szkoły Ludowej obchodzącego w tym roku 40-letni jubileusz swej pożytecznej pracy.

Niechaj w dniu tej podniosłej manifestacji nie braknie ani jednego domu, któryby nie był odświętnie przybrany!

W kwietniu, 1931 r.

Prezydent miasta Lwowa
**Inż. Jan Brzozowski w. r.**

* * *

W związku z wydanym okólnikiem Kuratorjum Okr. Szkolnego lwowskiego w sprawie urządzenia w szkołach w sobotę obchodu 3-go Maja otrzymaliśmy miarodajne wyjaśnienie, że zalecone na sobotę pogadanki o Konstytucji 3-go Maja nie zwalniają młodzieży i nauczycielstwa od udziału w ogólnym obchodzie Święta Państwowego w dniu 3-go maja.

* * *

**SOBOOTA, DNIA 2 MAJA.**

W sobotę, dnia 2 maja br. godz. 16 obchód Koła T. S. L. im. Goldmana w szkole męskiej im. Sobieskiego przy ul. Zamarstynowskiej l. 11, — godz. 17 obchód Koła T. S. L. im. Goldmana w szkole żeńskiej im. Czackiego przy ul. Alembeków l. 11. — Godz. 18 wielka uroczysta Akademja urządzona staraniem Ogólnego Związku Podoficerów Rez. Rzplitej i Związku P. Ob. Kobiet przy ul. Kurkowej l. 12. — Godz. 19 capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych po ulicach miasta. Oświetlenie wieży ratuszowej i Kopca Unji Lubelskiej, oraz wzniesienie chorągwi państwowej na Kopcu (zbiórka o godzinie 18.30 na pl. św. Ducha). — Obchód oddziału żeńskiego Związku Strzeleckiego przy ul. Janowskiej l. 3. Przemówienie p. Marji Strońskiej. — Godz. 19.30 wielki Uroczysty Wieczór IX. Koła T. S. L. im. Borelowskiego przy ul. Ossolińskich l. 10, II. p. Uroczysta Akademja urządzona przez Akad. Związek Strzelecki przy ul. Kurkowej l. 12. — Godz. 20 Uroczysty Obchód urządzony przez Żyd. Klub Mieszczański Zw. Obyw. przy pl. Marjackim l. 4.

* * *

**NIEDZIELA, 3 MAJA.**

W niedzielę, dnia 3 maja godz. 6-ta Tradycyjne zebranie na Kopcu Unji Lublskiej urządzone staraniem Stow. „Gwiazda" połączone z wystrzałami moździerzowemi. Hejnały z wieży ratuszowej. — Godz. 6.30' Pobudka orkiestr wojskowych i cywilnych po ulicach miasta. — Godz. 8: Uroczyste nabożeństwo w katedrze ormiańskiej, św. Jura, w kościele ewangelickim i Cerkwi prawosławnej. — Godz. 9-ta: Uroczyste nabożeństwo w Bazylice Archikatedralnej. Równocześnie odbędą się nabożeństwa w synagodze postępowej przy ul. Żółkiewskiej, oraz w synagodze Zakładu Sierót przy ul. Janowskiej l. 34. Po nabożeństwie w Bazylice odbędzie się na pl. Halickim defilada wojska, P. W., oraz zrzeszeń społecznych. Po nabożeństwie poczty sztandarów wracają do swoich oddziałów celem wzięcia udziału w pochodzie. — Godz. 10.30 Lwów-Lewandówka Obchód z odsłonięciem Krzyża Obrony Lwowa i Akademja. — Godz. 11.30 Akademja urządzona przez Towarzystwo Szkoły Ludowej w sali Towarzystwa Muzycznego z przemówieniem dra T. Dwernickiego. Akademja urządzona staraniem Zjed. Chrz. Związków Zawod. w Domu Katolickim przy ul. Gródeckiej.

## Pomoc dla bezrobotnych.

Ostatnie posiedzenie Komitetu obywatelskiego pomocy bezrobotnym, które odbyło się w środę, dnia 29-go zm. pod przewodnictwem dra Poratyńskiego, poświęcone było głównie ustaleniu ostatecznego terminu zamknięcia prowadzonej dotąd akcji. Fundusze Komitetu wyczerpują się szybko. Licząc wszakże na wpływy od obywateli dzielnic przyłączonych obecnie do Lwowa, które objęte zostały teraz akcją Komitetu, oraz na dalszy dochód z dodatków do biletów kinowych i cyrkowych, postanowiono po dłuższej dyskusji, w której głos zabierali pp. Naczelnik dr. Szkodziński, prez. dr. Schleicher, Nacz. Rogoż, dyr. dr. Uhma, pułk. Żurowski, r. Latkowski, dyr. Ptaszek i sekret. Cyganik, kontynuować jeszcze działalność Komitetu przez miesiąc maj i zamknąć ją ostatecznie dopiero z dniem 1-go czerwca.

Wobec zmniejszającego się bezrobocia objawia się już pewna tendencja zniżkowa frekwencji w kuchniach Komitetu, ale akcja dożywiania dzieci, oraz rozdawnictwo bonów żywnościowych i mleka okazują się jeszcze nadal konieczne. Zwiniętą została wprawdzie Świetlica na Persenkówce dla dzieci starszych, ale w „Ośrodku Zdrowia" na Zamarstynowie objęła Sekcja Komitetu opiekę nad 71 dziećmi w wieku przedszkolnym i 28 niemowlętami. Zgodnie z wnioskami przewodniczącego uchwalono przyjść z pomocą „Robotniczemu Tow. przyjaciół dzieci", a w myśl propozycji p. dr. Roszka udzielić dalszych bonów żywnościowych Związkowi zawodow. pracowników umysłowych.

Następnie p. Krausówna udzieliła wyjaśnień w sprawie działalności Sekcji opieki nad dziećmi, a p. Naczelnik Wojew. dr. Szkodziński zawiadomił Komitet, że Województwo przekazało znowu do dyspozycji Magistratu kwotę zł. 12.000 na dalszą akcję dożywiania.

Po załatwieniu szeregu spraw bieżących postanowiono następne posiedzenie Komitetu odbyć w środę, dnia 6-go maja br.



# Z Tow. Przyj. Sztuk Pięknych we Lwowie.

### Wystawa prac Związku Artystek Polskich we Lwowie.

Znów mamy wystawę artystek. Mogą się one pochlubić pracą intensywną i trzeba przyznać, że ilościowo wcale pokaźnie przedstawia się ich dorobek „artystyczny" Lecz cóż z tego? Jakie rezultaty przynosi wysiłek twórczy naszych pań? Prawie żaden. Przykro mi naprawdę o tem pisać, ale obowiązek krytyka artystycznego każe mi ocenić te rzeczy zgodnie z mojem przekonaniem o ich wartości.

Z całej wystawy zdołałbym zaledwie parę obrazów wybrać, które nadawałyby się ewentualnie do umieszczenia na wystawie dzieł sztuki. Tak np. p. Czarnowskiej Anieli „Burza" i „Przedmieście", p. Nowotnowej J. „Synagoga w Żółkwi" p. Rosenfeld Kamili „W Karpatach I", p. Rychter-Janowskiej „Wiosenne słońce". I to muszę zaznaczyć, że nie specjalnie wysoki poziom artystyczny wymienionych obrazów przyczynił się do tego, że je wyróżniłem z reszty, ale przedewszystkiem rzetelny wysiłek jaki z nich przebija, a miejscami niekłamane przeżycie twórcze.

Natomiast o większości prac wystawionych nie można tego powiedzieć. Przedewszystkiem są one niedołężne rysunkowo, wykazują brak znajomości najprostszych zasad skrótów perspektywicznych (wyróżniają się błędami rysunkowemi zwłaszcza prace p. Daniel Kossowskiej). Dalej wiele obrazów tchnie niewymowną banalnością i pustką, lub też posiada wszelkie cechy produkcji masowej (zakć cieszą się popytem). Niektóre z nich żywe w kolorycie mówią nam o jakichś tęsknych poszukiwaniach artystki za nową formą twórczą i o tem że brak im oryginalności i piętna artyzmu (p. Hablińska-Mglejowa A.) Wreszcie mamy możność oglądać na wystawie prace artystki, która niewątpliwie opanowała kunszt malarski, i z całą swobodą maluje pęki kwiatów, ciepłe wnętrza itp. (p. Albinowska), ale te rzeczy oglądamy już od lat i musimy stwierdzić, że już oddawna artystka nie ma nic do powiedzenia, poza dobrą techniką.

To byłyby tak zgrubsza ujęte cechy „twórczości" pań wystawiających na obecnej wystawie. Nie mam zamiaru omawiać poszczególnych prac wszystkich pań, po pierwsze dlatego, że już dawniej miałem możność wypowiedzieć co sądzić należy o ich pracach, po drugie, że do krytyka artystycznego należy ocena dzieł sztuki, a 80 prc. obrazów na obecnej wystawie na to miano nie zasługuje.

Zdaję sobie doskonale sprawę z tego, że Dyrekcja T. P. S. P. urządza wystawy obrazów pań lwowskich z dwóch pobudek: z kurtuazji dla Lwowianek (w przeciwnym razie narażiłaby się na zarzut, że przyczynia się do upadku sztuki we Lwowie) i z potrzeby zapełnienia Salonu w miesiącach, w których nie uda się Dyrekcji urządzić jakiejś innej wystawy.

Zresztą nie należy zbytnio winić członkiń Z. A. P. za niski poziom ich prac. Bo gdy nawet u niejednej z artystek istnieje iskierka talentu to nie zawsze ma ona możność rozwinięcia go i pogłębienia. Cały zespół najróżnorodniejszych czynników składa się na to, że nie mogą one wchłonąć w siebie pierwiastków wartościowych, czy to pod postacią wielkich, potężnych idei, czy też rzetelnie przeżytych form plastycznych, a skutkiem tego nie mają nam nic do powiedzenia. Dosłownie nic.

Można jednak winić nasze panie za brak uświadomienia sobie małowartościowości, a raczej bezwartowości ich prac. Bo taka samowiedza oszczędziłaby paniom ujemnej oceny ze strony społeczeństwa, a temu ostatniemu nudy i pustki, jaką nasze artystki je obdarzają. Jeśli zaś jedna czy druga pani lubi malować (mniejsza o to czy z braku pożyteczniejszego zajęcia czy dla własnej przyjemności) — to można tej czynności oddawać się, zdobić własne mieszkanie swemi obrazami, ofiarowywać je w podarunku dla znajomych, ale na miły Bóg — tylko nie wystawiać. Chyba lepiej jest powiedzieć sobie tak jak szereg malarzy amatorów powiada: „maluję dla siebie", niż narażać się ciągle na zarzut, że te dzieła nie są sztuką.

A sztuką nie są i nie będą.

K. Majewski.

*

**WYSTAWA PRAC ART. MAL. ERNO ERBA.**

Przy ulicy Sykstuskiej 1 wystawił swe prace znany lwowski impresjonista p. Erb Erno. Możemy tu oglądać — jak zwykle — udatne lwowskie widoki architektoniczne, żywe i ciepłe w kolorycie impresje z targów i straganów miejskich, dalej kilka widoków z Krakowa, oraz śmiałe w ujęciu studja typów: chłopaka ulicznego, żyda itp.

Może najmniej przekonywująco wypadła kompozycja pani siedzącej na kanapce. Rażące są skróty rąk i nóg a przytem całość wypadła dość banalnie.

Na ogół jednak wystawa przedstawia się dodatnio, pozwala ona jeszcze raz skontrolować nasz sąd o charakterze twórczości tego artysty, który dobrze opanowawszy technikę impresjonistyczną, nie wychodzi prawie poza pewien ściśle ograniczony krąg swych zainteresowań tematowych, opracowując je formalnie poprawnie i ze swobodą.

K. M.

# Dwie ankiety niedzielne — w Warszawie i w Anglji.

**Jak wypełniano kartki. — Nieporozumienia i rozgoryczenia. — Pięć czy 50 groszy?**

Jak wiadomo, w niedzielę ubiegłą odbywało się w całej Warszawie wypełnianie kartek ankiety o stanie ludności. Z zebranych informacji okazuje się, że 4/5 mieszkańców miast wypełniło kartki niewłaściwie, a często z widocznem niezrozumieniem rubryk i celu ankiety. Wielu było takich — nawet z pośród inteligencji — którzy odpowiadali bądź z przesadną drobiazgowością na wszystkie pytania ankiety, wypełniając nawet rubryki nieswoje, bądź też dawało odpowiedzi nieprawdopodobnie zwięźle.

Prawie we wszystkich wypadkach najwięcej było nieścisłości w datach urodzeń. Pod tym względem brakiem pamięci wyróżniały się panie i panny, zwłaszcza leciwsze. Rządcowie i administratorzy domów mieli zadanie niełatwe, wymagające dużej giętkości i dyskrecji w tłumaczeniu damom, że tu i ówdzie daty nie zgadzają się z książkami meldunkowemi. Administrator domu — prawdziwy gentleman — wskazywał zazwyczaj dyskretnie palcem miejsce daty urodzenia i, opuszczając skromnie oczy, prosił o łaskawą poprawkę lub odsyłał lokatorce źle wypełnione kartki do uzupełnienia.

W ten sposób ankieta wędrowała od administratora domu do lokatora po 3 lub 4 razy. Biorąc pod uwagę, że na osobę przydzielano po dwie kartki ankiety, niektórzy rządcy domów, zwłaszcza w dzielnicach robotniczych i na peryferjach miasta, zaopatrywali się zgóry w ilość kartek, przekraczającą nieraz 5-krotnie ilość lokatorów domu. Często jednak i ta ilość okazała się niedostateczna. Naprzykład w wielu domach dzielnicy wolskiej, administratorzy brali po 2.400 kartek na 30 dusz. Byli z pośród mieszkańców i tacy, którzy źle wypełniwszy ankietę, powoływali się — całkiem niesłusznie — na najwyższe autorytety w Państwie i fotografje kartek ankietowych wypełnionych i zamieszczonych w dziennikach porannych. Wielu nie wpisywało domowników ciężko chorych, tłumacząc się, „że z tego i tak już nic nie będzie. Poleży to jeszcze z miesiąc i zemrze".

Ruch u rządców domów w związku z ankietą trwał całą niedzielę i poniedziałek do późnej nocy. Najbardziej niezrozumiałym okazał się punkt 4-ty ankiety, pytający o datę zamieszkania w gminie. Wiele osób rozumiało go, jako datę zamieszkania w miejscu obecnem. W niektórych wypadkach rządcowie domów, wypełniający kartki za niepiśmiennych lub półpiśmiennych, żądali po 50 groszy od kartki, tłumacząc, że... to jest na ofiarę, albo na dochód Skarbu.

Dodać należy, że tej samej niedzieli 26 kwietnia odbywał się na Wyspach Brytyjskich spis ludności. Rozesłano tam dziesiątki miljonów kartek za pośrednictwem 40.000 agentów do 13 miljonów właścicieli domów. Olbrzymia ankieta złoży się na 30.000 tomów, któremi operować będzie 500 urzędników i 250 robotników elektrycznych w centralnem biurze ewidencyjnem Sommerset House w Londynie, na którym wzorowane jest ściśle warszawskie Biuro Ewidencyjne w Ratuszu. Ankieta angielska sporządzona przed 10 laty wykazała stan ludności, oprócz Irlandji, wynoszący przeszło 40 miljonów osób. Ankietą objęte są również wszystkie okręty angielskie, gdziekolwiekby się znajdowały w dniu spisu. Tak samo, jak w Warszawie nieścisłe daty urodzeń, zawsze w kierunku odmłodzenia podawały starsze angielki. **A. K.**

## Z sali odczytowej.

### Wyprawa naukowa Polki
#### przez szczyty Pamiru.

Odczyt niezwykłej podróżniczki polskiej, Jadwigi Toeplitz - Mrozowskiej z Medjolanu, urządzony przez Towarzystwo Geograficzne we Lwowie w sali Kasyna i Koła Lit. - Art. był wczoraj sensacją dnia. Znakomita niegdyś artystka sceniczna, którą podziwiał Lwów w teatrze Pawlikowskiego, dziś nieustraszona i niestrudzona badaczka Dalekiego Wschodu, dała swym słuchaczom w opowiadaniu o wyprawie naukowej przez skaliste pasma Pamirów do źródeł rzeki Amu-Darja, momenty podniosłych wrażeń.

Przez gorący swój zapał i wytrwałe, żmudne badania stanęła p. Mrozowska, nie będąc zawodowym geografem ani przyrodnikiem, na wyżynie prawie naukowej, zdobywając uznanie i podziw uczonych, czego wyrazem było odznaczenie jej przez Królewskie Towarzystwo Geograficzne w Rzymie srebrnym medalem za odkrywczą wyprawę w głąb tajemniczej wyżyny, zwanej „dachem świata". Zaledwie kilku Europejczyków dotknęło dotychczas swą stopą dzikich, skalistych przestrzeni, jakie przemierzała odważna Polka w r. 1929, zorganizowawszy ekspedycję naukową w towarzystwie paru Włochów pod egidą rządu włoskiego.

Piesza i konna wędrówka na przestrzeni 1800 km., poprzez ziejące pustką śmierci skaliste doliny i szczyty, w niesłychanie trudnych warunkach, wobec niezliczonych niebezpieczeństw, uwieńczona została zwycięskiem odkryciem drogi od jeziora Zorkul do Postu Pamirskiego, która badaczka polska nazwała na cześć swej przybranej ojczyzny „Doliną Włoską". Wysokie poczucie piękna i potęgi przyrody, oraz talent narracyjny p. Mrozowskiej uczyniły jej odczyt, ilustrowany wspaniałym filmem, prawdziwą biesiadą duchową.

Prelegentce wyraził szczere uznanie imieniem Tow. Geograficznego prof. dr. Romer, nadmieniając, że odkryta przez nią przełęcz uzyskała nazwę drogi „Toeplitz - Mrozowskiej". P. Frączkowski zaś złożył jej hołd jako artystce, do czego też ochotnie przyłączyła się publiczność. Sala była przepełniona. **(h)**

## Z sali koncertowej.

**M. P. Grigorowicz-Pinińska. — Wieczór tańców plastycznych uczenic Beli Katzowej.**

W swym tegorocznym recitalu przedstawiła się p. Grigorowicz-Pinińska jako pianistka o poważnych zamierzeniach artystycznych i sumie umiejętności technicznych, stojących już niemal na stopniu wirtuozostwa. Świadczył o tem już sam program, w którym znalazły się kompozycje, zamierzone na wielką skalę i silnie zróżnicowane pod względem wymogów stawianych artyście: Bacha, Chopina i Liszta, oraz fakt zwycięskiego opanowania trudności technicznych, zawartych w cyklu Etiud Chopina, które stały się kulminacyjnym punktem programu. Z wielką dozą brawury odegrane zostały też kompozycje Liszta, w których ustosunkowanie i nasilenie efektów dynamicznych najbardziej zdawało się odpowiadać predyspozycjom interpretacyjnym artystki. Odtworzenie Toccaty Bacha stało na poziomie nierównie niższym. Niewątpliwie paraliżowała tu silna trema swobodę ujęcia inwencji całości i nie pozwoliła artystce przemyśleć głębokich muzycznych problemów, zawartych w kompozycji. Pewien brak logiki frazowania uderzał chwilami i w Etiudach Chopina, gdzie brak było należytego rozplanowania głosów, a efekty dynamiczne stosowane były zbyt prymitywnie, niedostatecznie przesublimowane przez pryzmat intelektu i intuicyjnego odczucia walorów stylistycznych.

*

Urządzony staraniem Rady Okręgowej Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych we Lwowie Wieczór Tańców Plastycznych przedstawił interesujące wyniki pracy p. Beli Katzowej, która wraz ze swemi uczenicami wykonała szereg kreacyj plastycznych do kompozycyj Mozarta, Jana Straussa, Rachmaninowa, T. Müllera i i. P. Katzowa, która jest uczenicą słynnej Gertrudy Bodenwisser w Wiedniu, utrzymuje na ogół swe kompozycje choreograficzne w typie szkoły wiedeńskiej, wykazując w nich jednak dużą dozę własnej inwencji i wyobraźni plastycznej i zrozumienia dla estetyki gestu. Do najbardziej udanych kreacyj zaliczyć należy groteskowe „Zaloty" do muzyki Poldiniego, Prymityw do muzyki Ketelbeya i Melodje hasydskie. Zespół szkoły p. Katzowej wykazał w ich wykonaniu znacznie już rozwiniętą technikę i zrozumienie ukrytych w plastyce walorów muzycznych. Jedynie z muzycznego punktu widzenia należałoby życzyć sobie doboru kompozycyj bardziej wartościowych, niż te, które zostały opracowane na ostatnim wieczorze.

Produkcje choreograficzne urozmaicone były występami Orkiestry kameralnej pod batutą dr. E. Wahrhaftiga.

**Dr. Stefanja Łobaczewska.**

## Ożywienie stosunków handlowych między Polską a Hiszpanją.

W dniach 23 i 24 kwietnia odbyły się w Izbie przemysłowo-handlowej konferencje w powyższej sprawie, w których prócz przedstawicieli sfer zainteresowanych wziął udział także konsul polski w Barcelonie p. Eduardo Rodon y Blaza. W wyniku konferencji stwierdzono, iż cały szereg artykułów, a między innemi materjały drzewne, len i konopie, jaja, wiklina, fasola, jęczmień browarniany itp. mają korzystne widoki zbytu na rynku hiszpańskim. Niektóre z tych artykułów już dotychczas eksportowane były z Polski do Hiszpanji, lecz za pośrednictwem i pod marką firm zagranicznych, a przeważnie niemieckich. Również cały szereg artykułów hiszpańskich ma korzystne szanse zbytu w Polsce. Należy spodziewać się, iż konferencja powyższa przyczyni się do ożywienia wymiany gospodarczej polsko-hiszpańskiej, zwłaszcza, że zawarta niedawno konwencja handlowa polsko-hiszpańska stanowi do tego odpowiednią podstawę.

Wszelkich ewent. potrzebnych informacyj udziela Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie.

## Opieka nad dziećmi i młodzieżą na terenie Województwa lwowskiego.

Na obszarze tut. Województwa istnieje i działa cały szereg Towarzystw, Związków i Instytucyj pracujących na polu opieki społecznej nad dzieckiem i młodzieżą. Praca ta bardzo ciężka i żmudna, lecz z punktu widzenia społecznego konieczna i niesłychanie ważna, najeżona jest trudnościami między innemi i z tego powodu, że niema na tut. terenie organizacji ogólnej, któraby skupiała w sobie i jednoczyła wysiłki zmierzające do udoskonalenia i postawienia na najwyższej wyżynie wszelkich poczynań związanych z opieką nad dzieckiem i młodzieżą.

Dla uniknięcia tego braku powziął pan Wojewoda lwowski dr. B. Nakoniecznikow-Klukowski inicjatywę utworzenia Zjednoczenia towarzystw opieki nad dzieckiem i młodzieżą, któreby pomyślane jako Związek Związków i odpowiednio zorganizowane skupiło w charakterze członków wszystkie istniejące i działające na tem polu Organizacje społeczne bez różnicy wyznań i narodowości.

Wzajemna pomoc, popieranie i ułatwianie działalności zakładów i towarzystw opieki nad dzieckiem i młodzieżą, udoskonalenie tej działalności na podstawie zdobyczy naukowych i doświadczeń poczynionych w tej dziedzinie, występowanie z inicjatywą wobec Władz państwowych i samorządowych, utrzymywanie łączności z pokrewnemi organizacjami w kraju i zagranicą, szerzenie odpowiedniej propagandy i urządzanie wielkich imprez dochodowych oto pokrótce nakreślone cele takiej wspólnej organizacji.

W celu zrealizowania tej myśli oraz omówienia w zarysach ogólnych sprawy urządzenia „Tygodnia Dziecka" w czasie od 15 do 21 czerwca br. odbyło się z inicjatywy pana Wojewody w poniedziałek 27 kwietnia br. o godzinie 18-tej w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego wielkie zebranie obywatelskie.

W zebraniu, któremu przewodniczył w zastępstwie pana Wojewody Naczelnik Wydziału Pracy i Opieki Społecznej, dr. Franciszek Szkodziński, wziął udział cały szereg osób znanych z pracy społecznej na terenie tut. Województwa.

Po szeregu przemówień witających z wielkiem uznaniem inicjatywę pana Wojewody i podkreślających konieczność skoordynowania pracy wszystkich czynników bez wyjątku na narodowość i wyznanie na polu opieki nad dzieckiem i młodzieżą, wybrano Komitet ściślejszy, złożony z 14 osób, który ma w najbliższym czasie opracować statut mającego powstać Zjednoczenia.

Projekt statutu ma być rozesłany do zaopinjowania wszystkim interesowanym organizacjom, a następnie będzie zwołane drugie Zebranie obywatelskie, które sprawę utworzenia Zjednoczenia definitywnie załatwi.

Po szczegółowem omówieniu powyższego ważnego zagadnienia, wszyscy obecni na zebraniu objawili gotowość współpracy nad urządzeniem „Tygodnia dziecka".

Szczegółowy program zostanie ustalony na najbliższem posiedzeniu.

## Telegraficzne wiadomości ze świata.

BERLIN. **Skazanie Goebbelsa.** Sąd ławniczy w Berlinie skazał posła Goebbelsa za obrazę wiceprezydenta policji Weissa na miesiąc więzienia i grzywnę 1.500 marek.

WIEDEŃ. **Bankructwo znanej firmy.** Znana firma Józef Zwieback i Syn na Mariahilferstrasse, ogłosiła niewypłacalność. Pasywa wynoszą półtora miljona szylingów. Firma ofiarowała wierzycielom zaspokojenie 40 proc. żądań.

# KRONIKA

| MAJ | KALENDARZYK |
|---|---|
| 1 | Rz.-kat. Filipa Jakób. |
| Piątek | Gr.-kat. Joana prep. |
| | Wschód słońca g 4 m 02 |
| | Zachód „ g 18 m 42 |
| | Długość dnia g 15 m 21 |

## LWOWSKA

**TEATR WIELKI.**

Piątek 1 maja godz. 7.30 „Wiktorja i jej huzar", operetka Abrahama.

Sobota, 2 maja, godz. 3 popoł. „Kordjan" poemat Słowackiego. (Ceny najniższe).

Sobota, 2 maja, godz. 7.30 w. „Żydówka", opera Halevy'ego. (Wyst. gość. M. Hołyńskiego).

**TEATR ROZMAITOŚCI.**

Piątek 1 maja g. 7.30 „Jak stać się bogatym i szczęśliwym", komedja muz. Joachimsona i Spoljańskiego,. (Ceny zniżone).

Sobota, 2 maja g. 7.30 w. „Hedda Gabler" dramat Ibsena. (Premjera).

**TEATR MAŁY.**

Piątek 1 maja i w dnie nast. „Kłamstwo", kom. Verneuilla. Występ gość. Modzelewskiej i Węgierki. (Zniżki nieważne).

**REPERTUAR KINOTEATRÓW.**

**APOLLO:** Zofja Batycka jako „Kobieta, która się śmieje".

**CASINO:** 2-gi Wesoły tydzień Metro-Goldwyn-Mayer.

**CHIMERA:** „Figurynki z saskiej porcelany" i „Małżeństwo na złość".

**COLOSSEUM:** „Tajemnica limuzyny", Harry Peel.

**KOPERNIK:** „Marokko", najwspanialszy film na kuli ziemskiej.

**LEW:** „**Marokko**", najwspanialszy film na kuli ziemskiej.

**MARYSIEŃKA:** Wielki dźwiękowy film „Postrach Salonów".

**OAZA:** „Skradziony testament".

**PALACE:** „Złodziej... miłości".

**PAN:** „Porucznik Armand".

**PASAŻ:** „Na zachód" oraz „Przedwiośnie".

**PROMIEŃ:** „Fanfary miłości".

**STYLOWY:** „Dalsze dzieje Tarzana".



Zapowiedziane występy Eugenjusza Bodo i jego zespołu wywołały zrozumiałe zainteresowanie. Pobyt tego znakomitego artysty ograniczony jest tylko do dwóch dni t. j. niedzielę 3 i poniedziałek 4 maja, wobec czego wskazanem jest wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety wstępu. Przedsprzedaż odbywa się w Kinie „Kopernik".

**Koncert** Symfoniczny z udziałem solistów: prof. H. Ottawowej i prof. H. Czaplińskiego odbędzie się dnia 8 maja br. o godz. 8.15 wiecz. (punktualnie!) w sali Tow. Muz. Dyrygować będzie dyr. A. Sołtys. Zakupione bilety z datą 26 kwietnia są ważne. Również ważne są wszelkie permanentki. Pozostałe bilety wstępu są do nabycia w składzie unt Seyfarta, ul. Akademicka 6.



Ś. p. Marja z Trojanowskich Kazecka, zmarła wczoraj we Lwowie, przeżywszy lat 81. Pochodziła ze znanej rodziny na Podlasiu, której członkowie walczyli i ginęli w powstaniach narodowych, cierpieli w kopalniach syberyjskich i tracili majątki dla dobra Ojczyzny. Osierociła męża, weterana z r. 1863, córki Marję, literatkę i Agnieszkę.

**Dyrekcja I-go Państwowego Seminarjum Naucz. Żeńsk. im. Adama Asnyka** we Lwowie (ul. Sakramentek 7) podaje do wiadomości rodziców i opiekunów, że wpisy do egzaminu wstępnego na kurs I-szy odbędą się w dniach 21, 22 i 23 maja od godziny 10—1. Kandydatki muszą zgłosić się osobiście w towarzystwie ojca, matki lub opiekuna. Przy wpisach należy złożyć podanie dołączając: metrykę chrztu, świadectwo szczepienia ospy, świadectwo z I. półrocza klasy 7-mej, świadectwo moralności (o ile uczenica nie chodziła w roku szkolnym 1930 1931, karta zgłoszeń (kupuje się u tercjana). Świadectw lekarskich kandydatki nie przedkładają, ponieważ zostaną badane przez lekarza szkolnego. Egzamin wstępny odbędzie się w drugiej połowie czerwca.

**Ognisko Kolejowego Przysp. Wojskowego.** Onegdaj odbyło się doroczne walne zgromadzenie Ogniska Kolejowego Przysposobienia Wojskowego. Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności ustępującego Zarządu i udzieleniu mu absolutorjum, dokonano wyboru nowego zarządu z prezesem inż. Eugenjuszem Voelplem na czele. W imieniu wybranego zarządu zabrał głos wiceprezes Ogniska A. Rytwiński, wznosząc okrzyk na cześć Prezydenta R. P., Marszałka Piłsudskiego, Ministra Kühna, Armji Polskiej i Przysposobienia Wojskowego.

**Eugenjusz Papier**, 33 lat liczący „muzyk" jest niepoprawny. Skazano go niedawno na 4 tygodnie aresztu z zawieszeniem kary za wyciąganie rękawiczek i papierośnic z palt adwokatów w Sądzie grodzkim. Tak szczęśliwie uniknąwszy przymusowych rekolekcyj, przerzucił się na teren Politechniki, zgrabnie okradając studentów. Tu go przychwycono. Zawieszenia kary drugiego już nie uzyska. Odpokutuje za dziś i za wczoraj.



**Współoskarżona** w procesie Rom. Bidy tow., członków U. O. W. o zamach na Targi Wschodnie, 23-letnia Jarosława Kliszówna, zmarła po dłuższej chorobie na zapalenie płuc w lwowskim Szpitalu powszechnym. Wczoraj odbył się jej pogrzeb na cmentarz Janowski.

**Pod kołami pociągu.** Torem kolejowym ze Lwowa w kierunku Rzęsny Polskiej szedł do pracy w fabryce „Oikos" 63-letni maszynista tartaczny Zygmunt Draźny. W chwili, gdy już był bliski celu, nadjechał pociąg Nr. 2238 zdążający ze Lwowa do Brzuchowic. Maszynista nie zauważywszy idącego nie dawał żadnych sygnałów. Draźny widocznie nie słyszał turkotu kół jadącego pociągu, który najechał nań z tyłu i wlókł go około 20 mtr. Draźny został zupełnie rozszarpany i poniósł śmierć na miejscu. Maszynista pociągu niezauważywszy wogóle wypadku nie wstrzymał pociągu, lecz dojechał do Brzuchowic.

**Znaczne kradzieże.** Stefanowi Szybalskiemu, studentowi Politechniki (ul. Kadecka 8) skradziono w nocy z mieszkania rozmaite części ubrania, srebrny zegarek, portfel skórzany oraz bieliznę wartości 1.000 zł. — Marji Kaiser (ul. Własna Strzecha 1) skradziono w godzinach rannych przewietrzane na balkonie futro wartości 1.000 zł.

## KRAJOWA

ROZWADÓW. **Napad.** Niewyśledzeni dotychczas sprawcy napadli 27 kwietnia w nocy na dom Iwana Szucha. Strzał dany ze strzelby, zranił go ciężko. Szuch walczy ze śmiercią. Zbrodnia była niezawodnie następstwem porachunków osobistych.

STANISŁAWÓW. **Sensacyjne aresztowanie.** Ogromne wrażenie wywołał tu fakt aresztowania Ludwika Erdtrachta, właściciela znanego Instytutu wydawniczego i księgarni „Renaissance". Powodem aresztowania ma być oszustwo na szkodę firmy Johann i Werney w Wiedniu, dochodzące do kwoty 340.000 zł.

BRZEŚĆ N. BUGIEM. **B. B. W. R.** Odbył się tu zjazd Rady wojewódzkiej BBWR. Na Zjazd przybyli: delegat prezydjum klubu B. B. pos. Podowski, posłowie i senatorowie grupy poselskiej, przedstawiciele Rad powiatowych BBWR., reprezentanci organizacyj społecznych. Obradom przewodniczył prezes A. Wysłouch. Przemówienia wygłosili: pos. Podowski, który powitał zjazd w imieniu prezydjum Klubu, sen. Drucki-Lubecki, który omówił sytuację polityczną Państwa i scharakteryzował pokrótce przebieg prac Sejmu i Senatu, pos. Poniatowski, który zobrazował sytucję gospodarczą Państwa oraz pos. A. Hanebach, który omówił nowe zasady organizacji BBWR. w terenie Zebrani uchwalili wysłać depesze hołdownicze do p. Prezydenta R. P., Marszałka Piłsudskiego i Premjera Sławka.

BARANOWICZE. **Pamięci bohaterów 1863 r.** W związku z uroczystym obchodem święta narodowego w dniu 3 maja odbędzie się tu odsłonięcie nowozniesionego pomnika powstańców, poległych w r. 1863 w potyczce pod Miłowodami, gminy dobromyskiej.



# Dzieci polskie z obczyzny na kolonjach w kraju.

Towarzystwo pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech czyni już końcowe przygotowania do zakrojonej na szeroką skalę akcji kolonijnej.

Podobnie, jak w latach ubiegłych, Towarzystwo sprowadza na kolonje do kraju dzieci polskie z Niemiec oraz z ziem zachodnich. W roku bieżącym sprowadzonych zostanie na kolonje i rozmieszczonych na terenie całej Polski, przeważnie na kolonjach zbiorowych, około 11.000 dzieci.

Najsilniejsze natężenie akcji kolonijnej przypadnie na lipiec; w pierwszych dniach tego miesiąca przybędzie wielka partja dzieci polskich z Berlina i z pogranicza. W pierwszych dniach sierpnia przybywa również duża partja dzieci z Westfalji.

Każda partja dzieci pozostawać będzie na kolonjach w kraju przez jeden miesiąc. Pobyt dzieci na kolonjach zorganizowany będzie w ten sposób, aby z jednej strony kolonje spełniły swe zadania zdrowotne, z drugiej zaś pogłębiły łączność dzieci polskich, przebywających na obczyźnie, z ich ojczystym krajem.

# Ostrzeżenie emigrantów przed wyjazdem do Belgji.

Syndykat Emigracyjny przestrzega Emigrantów, nie posiadających wezwań imiennych, potwierdzonych przez władze belgijskie, aby nie wyjeżdżali do Belgji, celem poszukiwania pracy, gdyż znalezienie zarobku w tym kraju jest obecnie niemożliwe. Rząd belgijski wezwał wszystkich cudzoziemców, którzy przybyli do Belgji po 15 marca b. r. do podpisania deklaracji, że zrzekają się prawa poszukiwania pracy.

# Związek Biegłych sądowych.

Zorganizowanie się biegłych sądowych zostało w dniu 26 zm. definitywnie dokonane. W dużej sali Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie przy bardzo licznym udziale interesowanych uchwalono statut Związku i dokonano wyboru władz. Przewodniczącym wybrano dr. J. Rużyckiego, em. dyrektora Banku Gosp. Kraj., zastępcami dr. inż. S. Bieńkowskiego, prof. C. Kochanowskiego i prof. dra T. Seiferta. Tymczasowa siedziba Związku mieścić się będzie przy ul. Dwernickiego 42, Tel. 9-21.

# Schwytanie bandytów.

ŁUCK. We wsi Antonówka pow. kostopolskiego został dokonany napad na Adolfa Batka przez trzech nieznanych sprawców, uzbrojonych w rewolwer i nóż. Po wtargnięciu do mieszkania wywiązała się walka pomiędzy napadniętym a bandytami, w rezultacie której napadnięty wyrwał rewolwer napastnikowi. Sprawcy zdołali jednak zbiec. W toku dochodzenia ustalono, że napadu dokonali ci sami bandyci, którzy z dnia 13 na 14 kwietnia obrabowali hr. Zofję Sołtyk w Szpanowie, pow. Równe, gdzie zrabowali 3.500 zł. W czasie pościgu za sprawcami napadu został ujęty bandyta Stanisław Kot z Janowa Lubelskiego i Jan Krudys z Woj. lwowskiego. Bandyci przyznali się do winy. Biżuterję wartości 2.600 zł. znaleziono w mieszkaniu kochanki Kota, nazwiskiem Trubnik, zamieszkałej w Równem, która również została aresztowana. Poszukiwania za trzecim bandytą zarządzono.

# Co usłyszymy przez radjo?

Sobota, 2 maja 1931.

LWÓW (381). Godz. 10.00: Transmisja z Katowic. Nabożeństwo żałobne za poległych w powstaniu Górnośląskiem. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu oraz hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: koncert z płyt gramofonowych. — 12.45: Trzecia lwowska audycja szkolna. Audycję pt. „Bal kwiatów" układu p. Zofji Biesiadzkiej, przeznaczoną dla dziatwy przedszkoli i niższych oddziałów szkoły powszechnej wykona Państwowe Seminarjum Ochroniarskie. — 12.50: Koncert z płyt gramofonowych. — 13.25: — 14.15: Przerwa. — 14.15: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 14.35: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.00: „Wśród książek" omówienie ostatnich wydawnictw. — 15.15: Skrzynka pocztowa dla dzieci w opracowaniu p. Ady Arct — Jampolskiej. 15.30: Transmisja z Warszawy. Odczyt pt. „Prace wyzwoleniowe w Polsce i organizacje przed wojną światową" wygł. dr. Wacław Lipiński. — 15.50: Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów p. t. „Trzy konstytucje" wygł. pułk. Henryk Eile. — 16.05: Transmisja z Katowic z Teatru Polskiego. — 17.30: Kwadrans akademicki. — 17.45: dr. Jan Poratyński wygł. odczyt p. t. „W przededniu wielkiej rocznicy". 18.00: Transmisja z Katowic. Uroczysta defilada. — 18.30: Transmisja z Warszawy. Popularny koncert dla młodzieży. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Bronisława Marwidówna (sopran), Łucja Czechowiczówna (m. sopran) i Ludwik Urstein (akomp.). I. F. Nowowiejski: Uwertura „Swaty Polskie", odegra orkiestra, 2) a) Tadeusz Joteyko Wstań pieśni, b) St. Niedzielski Rybacy, c) St. Moniuszko: Krakowiak odśp. pp. Marwidówna i Czechowiczówna. 3) Moszkowski: Taniec węgierski op. 11. Nr. 3. odegra orkiestra. 4) a) J. Offenbach: Barkarola op. „Opowieści Hoffmana", b) K. Wibold: Marynarze odśp. pp. Marwidówna i Czechowiczówna. — 19.00: Transmisja z Krakowa. Nabożeństwo majowe z kościoła N. P. Marji. — 20.00: „Śluby Jana Kazimierza w Archikatedrze lwowskiej" (w 270 rocznicę) wygł. p. Aniela Rudnicka. Transmisja na wszystkie stacje P. R. — 20.15: Transmisja z Warszawy. Prasowy dziennik radjowy. — 20.30: Transmisja z Katowic koncert chóralny, 21.00: Transmisja z Poznania, koncert 21.30: dalszy ciąg koncertu chóralnego z Katowic. 22.00: Transmisja z Warsz., „Na widnokręgu", 22.15: Transmisja z Warsz. koncert chopinowski w wykonaniu p. Zofji Rabcewiczowej, 1) Ballada f-moll, 2) „Na widnokręgu". — 22.15: Transmisja z Warszawy, koncert chopinowski w wykonaniu p. Zofji Rabcewiczowej. 1) Ballada f-moll., 2) Preludjum A-dur, 2) Polonez fis-moll. „O potrzebie ekspedycja naukowa na bliski wschód" wygł. p. Józef Ślebodziński. — 22.50: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — 23.00 do 24.00: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna. 0.30: po muzyce tanecznej, transmisja z Katowic: 1) uroczystość biwaku powstańców na rynku, 2) złożenie raportu przez głównego komendanta Związku Powstańców śląskich p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, 3) przemówienie p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

# Notowania giełdowe.

**GIEŁDA LWOWSKA.**

Lwów, 30 kwietnia 1931.

Obroty giełdowe: Chodorów 114.—

**GIEŁDA ZBOŻOWA.**

Lwów, 30 kwietnia 1931.

Żyto, wyka, otręby i mąki spadły w cenie. W innych artykułach utrzymują się ceny na dotychczasowym poziomie.

Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie słabe.

# Ostatnie wiadomości giełdowe.

**GIEŁDA WARSZAWSKA.**

Warszawa 1 maja 1931

4% pożyczka inwestycyjna 88·25
5% pożyczka dolarowa 46·00
5% pożyczka konwersyjna 48·75
3% pożyczka budowlana 45·—
5% pożyczka kolejowa 1920 r. 46·—
6% pożyczka dolarowa 1920 72·—
7% pożyczka stabilizacyjna 82·—
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·—
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj. 94·—
10% pożyczka kolejowa stabilizac. 105·—

| | | | |
|---|---|---|---|
| Dolary St. Zj. | 8·91·— | Bukareszt | 5·31·00 |
| Belgja | 124·13·00 | Franki fr. | 34·92·25 |
| Holandja | 358·88·— | Sztokholm | 239·05·— |
| Londyn | 43·39·50 | Gdańsk (of.) | 173·42·— |
| Nowy Jork | 8·91·06 | Kopenhaga | 239·05·— |
| Paryż | 34·38·— | Praga | 26·42·50 |
| Szwajcarja | 171·91·— | Wiedeń | 125·53·00 |
| Włochy | 46·73·— | Berlin | 212·51·— |

**GIEŁDA WARSZAWSKA.**

Warszawa, 1 maja 1931

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bank Dysk. | 108·— | Modrzejów | 7·— |
| Bank Handl. | 108·— | Ostrowiec B. | 40·— |
| Bank Kredyt. | 110·— | Sole potas. | 90·— |
| B. Zw. Sp. Zar | 65·00 | Starachowice | 10·50 |
| Puls | 56·— | Częstocice | 27·50 |
| Bank Polski | 125·— | Syndykat roln. | 10·— |

# Szkoła i wychowanie.

## Realizacja wychowania państwowego.

Idea wychowania państwowego, zaszczepiona przez Rząd pomajowy, przeszła zwycięsko przez ogień dyskusji i zakorzeniła się w opinji społeczeństwa, które zaczyna rozumieć ważność tego zagadnienia. Z dyskusji, — jaka się wyłoniła na łamach prasy, na posiedzeniach fachowych, zjazdach i zebraniach publicznych — wynika, że problem ten jest zbyt ważny, ażeby go można załatwić jedynie sformowaniem najogólnikowych postulatów pod adresem nauczycielstwa, platonicznym apelem do kół rodzicielskich czy do całego społeczeństwa. Wychowanie państwowe musi być ujęte w jednolity plan i przeprowadzone konsekwentnie we wszystkich dziedzinach życia szkolnego.

Otóż należałoby więc sobie życzyć, aby w Ministerstwie oświaty powstała specjalna komisja fachowa, której zadaniem byłoby nakreślenie planu wychowania państwowego i przygotowanie całej machiny szkolnej do pracy w tym kierunku. Plan taki zawierałby: jasną definicję wychowania państwowego i ramowy regulamin, ustalający najważniejsze obowiązki wychowawców oraz minimum wymagań, od których uzależnione byłoby wydawanie szkolnych patentów.

Dopiero po ułożeniu takiego planu możnaby przystąpić do jego realizacji na terenie szkolnym. Tu pracę trzebaby rozpocząć w trzech kierunkach równocześnie: 1) przez nastawienie planu naukowego i przystosowanie podręczników do celów wychowania państwowego w poszczególnych typach szkół, 2) przez przygotowanie korpusu wychowawców, którzyby w danym zakładzie mogli kierować robotą i byli za nią odpowiedzialni przed władzą; 3) przez wynalezienie środków pedagogicznych, mających na celu rozszerzenie i pogłębienie wychowania państwowego, tak wśród uczniów jakoteż i w kołach rodzicielskich.

Reformę planu naukowego stawiamy na pierwszem miejscu dlatego, ponieważ uważamy, że każda lekcja i każda strona podręcznika musi pozostawać w organicznym związku z przygotowaniem państwowem. Powinna ona być krokiem naprzód i nie może ani na chwilę oddalać nas od celu. Dotychczasowe plany naukowe układane były w różnych okresach rozbudowy naszego szkolnictwa, noszą zatem ślady różnych nawarstwowień i różnych kątów widzenia. W związku z tą fluktuacją właśnie pozostają podręczniki szkolne, które stosowały się do panujących prądów. Dopiero dziś zdajemy sobie sprawę, jak mało — tak plany naukowe jak i podręczniki — liczyły się z celami uświadomienia państwowego. Takie ważne przedmioty jak historja polska, literatura oraz wspaniale do tego celu nadające się języki klasyczne zostały zupełnie niewyzyskane dla potrzeb wychowania państwowego. Cóż dopiero mówić o innych przedmiotach, które pod pozorem naukowości celowo unikają związku z życiem narodu i Państwa. Praca na tem polu będzie może najcięższa, ale też od niej zależeć będzie w głównej mierze powodzenie całej akcji.

Drugą ważną sprawą — to przygotowanie korpusu wychowawców. Już obecne przepisy ministerjalne przewidują konieczność wprowadzenia do szkół instytucyj wychowawców specjalnych, wychodząc z zupełnie słusznego założenia, że nie wszyscy nauczyciele nadają się do prowadzenia wychowawstwa. Jeżeli zaś chodzi o odpowiednich kierowników wychowania państwowego, nauczyciele tacy muszą mieć specjalne warunki a więc: wysoki stopień uświadomienia państwowego i wybitne zasługi na polu pracy społecznej.

Wreszcie wynalezienie środków pedagogicznych dla propagandy i pogłębienia wychowania państwowego byłoby już wyłączną troską komisji i wychowawców. Do najniezbędniejszych środków należałyby: stworzenie odpowiedniego czasopisma dla młodzieży, poświęconego aktualnym zagadnieniom życia państwowego, zaopatrzenie szkół i zakładów naukowo-wychowawczych w odpowiednie obrazy, tablice, wykresy i t. d., skoncentrowanie wszystkich organizacyj szkolnych jak: czytelń, współdzielni, kółek samokształceniowych, obchodów, uroczystości i t. d. dokoła idei wychowania państwowego. Wychowanie fizyczne musiałoby nadal pozostać jako specjalny dział wychowania państwowego.

Naszkicowany powyżej plan jest oczywiście indywidualnym projektem mogącym służyć jako materjał do dyskusji. Jakkolwiek dyskusja się potoczy, nie ulega wątpliwości, że sprawa wychowania państwowego nie może być pozostawiona w sferze ogólników i dezyderatów, lecz musi być ujęta planowo i realizowana przez przygotowane do tego celu czynniki.

**I. Kardasz.**

### *Z życia organizacyjnego.*

### Skład zarządu „Ogniska" lwowskiego.

Z Ogniska Lwowskiego komunikują nam, że dnia 29 marca br. odbyło się Walne Zebranie członków Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie, na którem wybrano nowy Zarząd, a który na pierwszem posiedzeniu dnia 19 kwietnia 1931 ukonstytuował się w następującym składzie:

Kol. Antoni Królik — prezes, kol. Laskowski Franciszek i Malik Bronisław wiceprezesi, Ligęza Adam sekretarz, Gerlach Jan zast. sekret., Nowakowski Władysław skarbnik, Soboltówna Wanda zast. skarb., Wysoczyńska Stefanja gosp., Czaplińska Zofja kronikarz, Gawlikówna Janina zast. kronikarza, Strojny Tadeusz ref. prasowy, Bereś A,. Fent Br., Władyka A., Mickiewicz M., Deszbergowa M., Polakowska A., Ozimkowa, Stebnicki A., Lekwarska H., Jarosz K., Kuniszówna Z., Białkowska J., Iwanicki L., Pistolówna M., dr. Zarzycki J. — członkowie Zarządu, zaś kol. Kleczkowska J., Dobrostańska, Dobrzańska M., Balicki St., Karwowski T. — zastępcami czł. Zarządu. Czyżewicz R., dr. Kaczmarz St., Madydowa Zofja — Komisja Rewizyjna. Giebertowski Fr. i Kaznocha H. zast. Komisji Rewiz. Klucznikowa P., Krupiński J., Kardasz I., Cziedekowski T., Wasilewski W. — członkowie Sądu Honorowego, Hawrot I. i Łukasiewicz A. zastępcy członków sądu honorowego. — Równocześnie Zarząd Ogniska Zw. N. P. powziął uchwałę podawania przez prasę do wiadomości podawania przez prasę do wiadomości nowo przyjętych członków do Związku Naucz. Polskiego we Lwowie.

## Kronika pedagogiczna.

### ZJAZD NAUCZYCIELI WYŻSZYCH KURSÓW NAUCZYCIELSKICH W ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO.

Z inicjatywy i w lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego, odbył się w dniach 9 i 10 bm. pierwszy Zjazd nauczycieli wszystkich państwowych rocznych Wyższych Kursów Nauczycielskich. Zjazd ten zaznaczył się nietyle liczebnością, ile intensywną pracą plenum i poszczególnych komisyj. Celem Zjazdu było wyjście z dotychczasowej izolacji, uświadomienie sobie wspólnie braków organizacyjnych i dydaktycznych, które po 12 latach praktyki uwydatniły się już z całą ostrością, domagając się rewizji obecnego stanu.

Zjazd otworzył przewodniczący Wydziału Pedagogicznego Związku Nauczycielstwa Polskiego p. Makuch, obradom przewodniczył prof. P. Zawadzki. W Zjeździe wzięli pełen zainteresowania udział: p. Minister Pieracki, p. Nacz. Wydz. Kszt. Naucz. M. O. P. Dzierżyński, p. Nacz. Oddz. Kszt. Naucz. Kurat. Warsz. Drewnowski, oraz wizytatorowie i radcy. Reprezentowane były W. K. N. warszawski, krakowski, lwowski, lubelski, poznański, toruński, wileński, mysłowicki. Plenum Zjazdu wypełniły referaty prof. Zawadzkiego (Warszawa) i Strzeleckiego (Kraków), oraz ożywiona dyskusja na temat najważniejszych zagadnień ustrojowych i metod pracy na W. K. N. jak: cele i zadania W. K. N., egzaminy wstępne i końcowe, selekcja kandydatów, czas trwania studjów, wstępne konferencje informacyjne, charakter pracy słuchaczy i stawiane im wymagania, przygotowania i egzaminy eksternów i wiele innych.

Komisje ukonstytuowały się w liczbie czterech: humanistyczna z referatami profesorów: Laskowskiego (Lwów — polonistyka), Strzeleckiego (Kraków — historja i Nauka o Polsce), Zawadzkiego (Warszawa — historja i Nauka o Polsce), Semila (Warszawa — języki obce); fizyko- - matematyczna z referatami: profesorów: H. Stattlerówny (Warszawa — matematyka), Paczóskiego (Warszawa — fizyka); robót ręcznych i rysunków z referatami: profesorów: Rudowskiego (Poznań — roboty ręczne i rysunki), Tora (Mysłowice — rob. r. i r.), wreszcie psychologiczna z referatem prof. Korniszewskiego z Wilna.

W wyniku prac Komisyj Zjazd osiągnął ujednostajnione zarysy programowe i wskazania metodyczne, niezbędne dla podjęcia planowej pracy w kierunku reformy programów W. K. N., przystosowanych do współczesnych koncepcyj programowych szkoły powszechnej.

Żegnając przybyłych, Prezydjum Zjazdu zapowiedziało podtrzymywanie dalszej współpracy i wzajemnego jaknajściślejszego porozumienia.

—o—

## Z literatury pedagogicznej.

„Wiedza i Życie", miesięcznik Z. N. S. P. Powiedziano, że wojnę prusko-niemiecką wygrał nauczyciel ludowy. Nie ulega też kwestji, że inteligentny pracownik na każdem polu, a zwłaszcza na niwie kształcenia młodzieży to najpewniejsza podpora państwa. W tej myśli Związek Nauczycielstwa Szkół Powszechnych założył miesięcznik „Wiedza i Życie", poświęcony popularyzacji nauki oraz samokształceniu. Miesięcznik ten bogato ilustrowany, wydany w formie wykwintnej, ma na celu poinformować czytelników o najnowszych zdobyczach wiedzy w każdej niemal dziedzinie życia i zajmuje ważną placówkę w naszej literaturze.

Popularyzowaniem wiadomości na łamach pisma zajmują się pierwszorzędne powagi naukowe, znane nietylko w kraju, lecz i za granicą. Wydawnictwo doskonali się z roku na rok, a w 1931 r., w szóstym roku swego istnienia wykazuje nader wysoki poziom przez dobór artykułów, uwzględniających najszerszą skalę zainteresowań. W trzech pierwszych zeszytach tegorocznych znajdujemy rozprawy: Tadeusza Zielińskiego p. t. „Nauki humanistyczne" Karola Husarskiego „O teatrze średniowiecznym", „Przemysł artystyczny XVII. i XVIII. stuleciu", prof. Dobrowolskiego „O lodzie na lądach polarnych", Jarosława Iwaszkiewicza „Syn Kresów", F. Szymanowskiego „Fryderyk Szopen", dra Kipy „Wywiad austrjacki w sprawach polskich w przededniu wojny 1809", dr. Minkowskiej: „August Cieszkowski", wreszcie szereg wiadomości z dziedziny medycyny i higjeny społecznej, nauk przyrodniczych, ekonomicznych, technicznych i t. p. opracowanych przez fachowe pióra wraz z bogatą literaturą przedmiotu.

Liczne ilustracje, oryginalne zdjęcia fotograficzne, tablice statystyczne czynią każdy numer bardzo interesującym. Nowe wydawnictwo należy powitać z prawdziwem uznaniem.

Prenumerata kwartalna wynosi 6 zł. Adres Redakcji — Warszawa Al. Ujazdowskie l. 37 m. 23.

—o—

**S. Baley: Psychologja wieku dojrzewania.** Bibljoteka Pedagogiczno-Dydaktyczna T. V. Książnica-Atlas 1931.

Jest to pierwsza w języku polskim monografja, omawiająca w sposób systematyczny całość zagadnień z zakresu psychologji wieku dojrzewania, przyczem autor uwzględnia także ostatnią fazę dziecięctwa jako wstęp do poznania psychiki okresu przejściowego. Wobec dużego azinteresowania, którem zagadnienia powyższe cieszą się obecnie zagranicą i u nas, książka ta wypełnia lukę w polskiej literaturze psychologicznej.

Będzie ona pożyteczną lekturą dla słuchaczów uniwersytetu, przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego, zwłaszcza na terenie szkół średnich, dając im możność zapoznania się z psychiką młodzieży oddanej im w przyszłości w opiekę; z tych samych względów może ta książka liczyć na zainteresowanie ze strony nauczycieli szkół wszelkiego typu.

—o—

**Dr. Irena Pannenkowa:** Współpraca domu i szkoły w Ameryce Północnej. Książnica-Atlas 1931.

Autorka omawia tu genezę i możliwości rozwojowe tak bardzo dziś rozpowszechnionych zrzeszeń rodzicielskich przy szkołach. W pracy swej kreśli pokrótce dzieje i charakterystykę najpotężniejszej organizacji tego typu w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, organizacji, która liczy dziś już ponad półtora miljona członków, rozporządza wielkiemi środkami finansowemi i odgrywa poważną rolę w społeczeństwie.

Nauczycielstwo, najszersze sfery społeczeństwa, zwłaszcza rodzice i młodzież w wieku szkolnym, mogą tę książkę z pożytkiem przeczytać.

## Rola wyobraźni i momentu moralnego w nauczaniu.

Słynny szwajcarski pedagog Englert w odczytach swoich słusznie podkreśla, że jednym z zasadniczych błędów nauczania w wieku od lat 7—12 jest zbyt częsty apel do „mózgu" dziecka. Nauczyciel, nie licząc się z tem, że dziecko jeszcze posiada zbyt mało pojęć, aby niemi operować mogło — daje mu encyklopedyczną wiedzę w formie abstrakcyjnej. Taką abstrakcją jest naprzykład liczba, stąd też nic dziwnego, że arytmetyka jest dla dziecka prawdziwą udręką.

Dziecko w tym okresie życia pracuje wyłącznie zmysłami i wyobraźnią. Dziecko lubi patrzeć, słuchać, dotykać wogóle — odbierać wrażenia. Na podstawie materjału buduje w wyobraźni obrazy konkretne, t. znaczy indywidualne, jednostkowe, zaopatrzone w barwy, kształty, cienie, ożywione ruchami, wyposażone w jakiś dla niego zrozumiały cel. Odrywanie cech wspólnych i myślenie symbolami czyli t. zw. praca mózgowa jest dla umysłowości dziecka za trudna. Dlategoteż reguły matematyczne czy gramatyczne będą dla niego zawsze piętą achillesową.

Nie mniej ważny jest problem moralny. Tu nie chodzi bynajmniej o to, by wracać do dawnych „obroków duchowych" czy też wyciągania „nauki moralnej" przy każdej sposobności, lecz o to, by każda podana wiadomość mogła wpływać na jego wrodzone poczucie moralne. „Akt świadomości — mówi Englert — wtedy dopiero ma wartość dla duszy ludzkiej, kiedy zostanie rzucony na jakąś płaszczyznę moralną". Tak np. nauczyciel przynosząc wyrwaną z ziemi roślinę do klasy, pokaże wprawdzie „na trupie" płatki, pręciki, słupki itd., ale sfałszuje prawdę, gdyż roślina żyjąca jest ściśle związana z ziemią i tam leży tajemnica życia, jej cel cudowny, i sens moralny istnienia istot żyjących.

Wyobraźnia, podniecona niezwykłością życia napozór martwego przedmiotu, kształtuje bardziej charakter, aniżeli sucha liczbowa statystyka części składowych, wbita przemocą w pamięć nierozwiniętego jeszcze należycie mózgu.

**K.**

# Ogłoszenia urzędowe.

## FIRMY.

Firm. 24/31/A. 537. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru handlowego wpisano dnia 3 lutego 1931. Siedziba firmy: Tarnów, ul. Urszulańska 16. Brzmienie firmy: „M. Bergman". Przedmiot przedsiębiorstwa: handel, eksport jaj. Posiadacz firmy: Mina Bergmanowa, kupcowa w Tarnowie, ul. Urszulańska l. 16. Podpis firmy: a) ze strony posiadaczki firmy: pod brzmieniem firmy M. Bergman wyciśniętem stampilją lub wypisanem położy swój podpis „M. Bergman"; b) ze strony prokurzysty: pod brzmieniem firmy M. Bergman wyciśniętem stampilją lub wypisanem podpisze prokurzysta p. p. Naftali Bergman. 3636

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 30 stycznia 1931.

Firm. 65/31 i Firm. 66/31/B. I. 51. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych do rejestru firm spółek akcyjnych. Siedziba Firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: „Bank Dyskontowy Warszawski Oddział w Drohobyczu". Do rejestru dział B. wpisano dnia 26 lutego 1931. Zmiana firmy: „Bank Dyskontowy Warszawski Spółka Akcyjna Oddział w Drohobyczu". Uchwałą Rady nadzorczej Banku Dyskontowego Warszawskiego S. A. zapadłą na posiedzeniu dnia 28. I. 1931 zamianowano prokurentem Banku Dyskontowego Warszawskiego S. A. Oddział w Drohobyczu Dra Dawida Zuckermanna z prawem łącznego podpisu za Oddział w Drohobyczu wspólnie z jedną z osób, prawo podpisu mających. 3597

Sąd okręgowy, Wydział II.
Sambor, dnia 25 lutego 1931.

Firm. 20/31 C. IV. 34. Wpis do rejestru handlowego. Do rejestru C. należy wciągnąć co następuje: 1) Siedziba Firmy: Borysław. 2) Brzmienie Firmy: „Etna", odlewarnia żelaza i metali, Spółka z ogr. poręką w Borysławiu. 3) Przedmiot przedsiębiorstawa: a) odlewnie żelaza i metali na własny lub cudzy rachunek, b) nabywanie materjałów do tego celu potrzebnych, c) sprzedaż swych wytworów. 4) Czas trwania spółki: Nieograniczony. 5) Forma spółki: Kontrakt spółki z daty Drohobycz, 26 sierpnia 1930, zdziałany we formie aktu notarjalnego do lrep. 9081, zmieniony w art. XV. oświadczeniem wszystkich spólników z daty Drohobycz, 24 grudnia 1930, ujętem we formę aktu notarjalnego Lrep. 10.102. 6) Kapitał zakładowy spółki wynosi 25.000 zł. i został przez spólników w całości spłacony. 7) Zarząd spółki składa się z 3 zawiadowców, którymi zostali w kontrakcie ustanowieni: Jakób Wróbel, przedsiębiorca kotlarski, zamieszkały w Borysławiu, Henryk Weiss, formier, zamieszkały w Borysławiu, Leon Biodrowicz, formier, zamieszkały w Borysławiu. 8) Podpis Firmy: Firmę podpisują dwaj zawiadowcy łącznie w ten sposób, iż pod brzmieniem Firmy zawiadowcy umieszczać będą swe podpisy firmowe. 9) Rok administracyjny: kalendarzowy. 10) Dzień wpisu: 17 stycznia 1931.

Sąd okręgowy, Wydział II.
Sambor, dnia 17 stycznia 1931. 3598

Firm. 2149/30/A. VI. 277. Wykreślenie firmy pojedynczego kupca z rejestru. Do rejestru wpisano dnia 29/I. 1931 r. Brzmienie firmy: Józef Kozłowski, Jeneralna reprezentacja na Małopolskę samochodów Studebaker Erskine we Lwowie. Siedziba: Lwów, plac Marjacki 1. Z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa wykreśla się firmę z rejestru. 3684

Sąd okręgowy, Wydział II.
Lwów, dnia 2 stycznia 1931.

Firm. 2151/30. A. VI. 141. Wykreślenie firmy z rejestru. Do rejestru wpisano dnia 1 lutego 1931. Brzmienie firmy: Klagsbald i Ska. Siedziba: Lwów Ormiańska 8. Z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa wykreśla się firmę z rejestru. 3685

Sąd okręgowy, Wydział II.
Lwów, dnia 2 stycznia 1931.

Firm. 3/31. C. VIII. 246. Wykreślenie firmy spółki z rejestru. Do rejestru wpisano dnia 21 stycznia 1931 r. Brzmienie firmy: Sprzedaż węgla, koksu górnośląskiego i drzewa opałowego Ignacy Dyczak spółka z ogr. odp. we Lwowie w likwidacji. Siedziba Lwów. Z powodu ukończenia likwidacji wykreśla się firmę z rejestru. Przechowcą ksiąg i papierów rozwiązanej spółki ustanowiony został Ignacy Dyczak Lwów, Leona Sapiehy l. 53. 3687

Sąd okręgowy, Wydział II.
Lwów, dnia 17 stycznia 1931.

## LICYTACJE.

E. 576/29. Edykt licytacyjny. Dnia 3 czerwca 1931 godzina 9 rano biuro Nr. 8 odbędzie się licytacja realności lwh. 1360 i 1547 gminy Wiązownica, oszacowanych ad 1) na 9323 zł. 25 gr., ad 2) 97 zł. 69 gr. Najniższa oferta wynosi ad 1) 6214 zł., ad 2) 65 zł.

Sąd grodzki.
Sieniawa, 20 kwietnia 1931. 3767

E. 2797/29. Edykt licytacyjny. Dnia 16 czerwca 1931 godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 3 odbędzie się licytacja realności whl. 62 i 63 gm. Polana, oszacowane na 2950 zł. i 8364 zł. Najniższa oferta wynosi 1967 i 5576 zł., poniżej której srzedaż nie nastąpi. 3763

Sąd grodzki, Oddział IV.
Dobromil, 30 marca 1931.

E. 68/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek Kasy Zaliczkowej Spółdzielni z ogr. odp. strony egzekwującej w Nowym Sączu, odbędzie się 15 czerwca 1931 godz. 9 w biurze Nr. 108 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa ts. tab. Sądu Okręgowego w Nowym Sączu whl. 193. oznaczenie realności 1/4 część dóbr tabularnych Sienna, obejmujących 25 a. 57 m² parcel budowlanych z budynkami i 53 ha 79 a 29 m² parcel gruntowych stanowiących rolę, ogrody, pastwiska, las i nieużytki. Wartość szacunkowa z przynależnościami 1597 zł. 13 gr. najniższa oferta 10647 zł. 42 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3808

Sąd okręgowy, Wydział I.
Nowy Sącz, 26 marca 1931.

E. 1699/30. Dnia 28 maja 1931 godzina 12 odbędzie się licytacja realności whl. 207 gminy Rybno z przynależnościami. Najniższa oferta 1375 zł. 40 groszy — poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki.
Kuty, 10 kwietnia 1931. 3816

## UPADŁOŚCI.

Sa 12/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Dawida Leiby i Chany Sacków handlarzy skór w Kołomyji Rynek. Komisarz ugodowy sędzia okr. Tymkiewicz. Zarządca ugodowy emerytowany naczelny sekretarz Sądowy Salamon Gelobter w Kołomyi, Audjencja do zawracia ugody w tut. Sądzie dnia 28 maja 1931 godzina 9 biuro Nr. 73. Czasokres zgłoszeń 25 maja 1931. 3775

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 25 kwietnia 1931.

S. 3/31. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Berischa i Fani Diamandów w Ludwikówce ad Dolina. Komisarz konkursowy Marjan Piórecki naczelnik Sądu grodzkiego w Dolinie. Zarządca masy konkursowej dr. Mojżesz Maurycy Redisch adw. w Dolinie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w Sądzie grodzkim w Dolinie dnia 9 marca 1931 godz. 10. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności 1 maja 1931. Audjencja likwidacyjna w Sądzie grodzkim w Dolinie dnia 15 maja 1931 godz. 10. 3764

Sąd okręgowy.
Stryj, dnia 21 lutego 1931.

Sa I. 34/31/1. Edykt. Wskutek wniosku dłużników: Mendla Braunfelda 2) Chaji Braunfelda, 3) Benziona Braunfelda, 4) Dawida Braunfelda i 5) Izaka Braunfelda zamieszkałych w Rabce otwiera się w myśl § 1 o. u. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się p. dra Antoniego Bartza Naczelnika Sądu grodzkiego w Jordanowie a zarządcą ugodowym dra Ferdynanda Keinera adwokata w Rabce. Wzywa się wierzycieli aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 22 maja 1931 w Sądzie grodzkim w Jordanowie. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Jordanowie biuro p. Naczelnika Sądu na dzień 27 maja 1931 godz. 10 przedpołudniem. 3801

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 22 kwietnia 1931.

S. I. 2/31/4. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku dłużnika Samuela Zimmeta kupca w Trembowli. Komisarz konkursowy dr. Tadeusz Skwirzyński, naczelnik Sądu grodzkiego w Trembowli. Zarządca konkursowy dr. Antoni Zaplitny adwokat w Trembowli. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli odbędzie się w Sądzie grodzkim w Trembowli dnia 1 maja 1931 o godzinie 10-tej przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 11 czerwca 1931 r. Audjencja rozpoznawcza odbędzie się w powyżej podanym Sądzie dnia 25 czerwca 1931 r. o godzinie 10-tej rano.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 18 kwietnia 1931. 3800

S. I. 6/30/15. Postępowanie konkursowe do majątku dłużnika Rubina Blitza kupca w Grzymałowie zostało za zgodą wierzycieli zastanowione. 3799

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 16 stycznia 1931.

Sa 4/31. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Selmana Szlomowicza kupca w Wołosiance. Komisarz ugodowy dr. Arnold Muskat sędzia grodzki w Skolem. Zarządca ugodowy Leib Mannesberg kupiec w Jełenkowatem. Audjencja ugodowa dnia 24 kwietnia 1931 godz. 10 w Sądzie grodzkimw Skolem. Czasokres do zgłaszania wierzytelności 20 kwietnia 1931. 3791

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 13 marca 1931.

Sa. 29/29. Obwieszczenie. Odmówienie zatwierdzenia ugody. Sąd okręgowy w Stryju jako ugodowy odmawia zatwierdzenia ugody zawartej na audjencji ugodowej dnia 18 marca 1930 w Sądzie grodzkim w Żurawnie między dłużnikami Zurychem i Tonią Hauser kupcami w Żurawnie a ich wierzycielami. 3792

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 7 marca 1931.

## UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 112/113/30. 1) Wasyl Prystupa lat [illegible] urodzony w Sokolu powiat Kamionka str. zaginął od r. 1915 w Ameryce. 2) Iwan Prystupa lat 35 urodzony w Sokalu powiat Kamionka str. zaginął od r. 1917 jako żołnierz austrjacki na froncie włoskim. Wdrażając postępowanie celem uznania ich za zmarłych wzywa się aby o zaginionym ad 1) zawiadomiono do 12 miesięcy, zaś o zaginionym ad 2) do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Katza w Złoczowie.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 4 sierpnia 1930. 3749

T. 3/31. Joachim Wachtelheim nieślubny syn Zirli ur. 6 lutego 1895 w Skolem rel. mojż. jako żołnierz austrjacki zaginął na wojnie światowej w roku 1917. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego wyda ostateczne orzeczenie. 3793

Sąd okręgowy.
Stryj, dnia 9 marca 1931.

T. 143/30. Cyryl Gregorski syn Iwana i Anny urodzony w Sokułowie 10 kwietnia 1894 gr. kat. żołnierz armji austrjackiej zaginął na wojnie od r. 1917 bez wieści. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 3794

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 9 stycznia 1931.

T. 188/30. Iwan Dołżański syn Jakima i Eudokji urodzony 1 października 1874 r, w Uryczu, gr. kat. jako żołnierz austrjacki zaginął w lecie 1916 na froncie rumuńskim. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 9 lutego 1931. 3795

T. 11/31. Mikołaj Hawrylciów syn Michała i Katarzyny urodzony 9 marca 1890 r. w Nieżuchowie gr. kat. jako żołnierz ukraiński zaginął w r. 1919. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po roku od dnia ogłoszenia tego wyda ostateczne orzeczenie. 3796

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 27 lutego 1931.

T. 1/31. Edykt. Karol Szpulak syn Mateusza i Pauliny urodzony 19 października 1895 w Bieniawie i tamże przynależny w czasie wojny w 1920 dostał się do niewoli bolszewickiej i przebywał w Tarnopolu gdzie miał zostać rozstrzelany i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 12 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie, udzielono Sądowi w Brzeżanach, wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 8 marca 1931. 3768

T. 257/30. Edykt. Mikołaj Kurhan syn Michała i Katarzyny urodzony 12 września 1891 przynależny do Czerniowa, powołany został w 1917 do wojska austr. walczył na froncie włoskim i od roku 1918 niema o nim wiadomości. Ogłasza się aby do 12 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 3769

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 20 lutego 1931.

T. 215/30. Edykt. Teodor Bereżny syn Józefa i Marji urodzony 8 marca 1881 w Wasiuczynie i tamże przynależny jako żołnierz 20 pp. armji austr. miał wedle zeznań Józefa Kuchty zginąć w styczniu 1915 w bitwie koło Raba w Karpatach trafiony kulą w pierś i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 3770

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 20 lutego 1931.

T. 126/30. Edykt. Piotr Zwarycz syn Pawła i Natalki lat 44 urodzony i zamieszkały w Narajowie wyemigrował w 1910 do Ameryki skąd pisał ostatnio w 1912 i od tego czasu nie ma o nim wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Ogłasza się aby do 12 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 3771

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 30 grudnia 1930.

T. 106/30. Edykt. Teodor Pundur urodzony 15 czerwca 1873 w Turzanowicach i tamże zamieszkały odszedł na wojnę światową w 1915 jako żołnierz 58 pp. w 1918 miał umrzeć w szpitalu w Lublinie od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 3772

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 21 lutego 1931.

T. 294/30. Wasyl Katrycz syn Iwana urodzony 1880 roku w Harasymowie powiat Horodenka jako uczestnik wojny światowej zaginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym. 3776

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 14 lutego 1931.

T. 270/30. Michał Liwak syn Pańka urodzony 1870 roku w Tudiowie powiat Kosów jako uczestnik wojny światowej zaginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 14 lutego 1931. 3777

T. 8/31/5. Grzegorz Bohonos, urodzony w Jarosławiu dnia 2 września 1883, syn Wasyla i Katarzyny, uczestnik wojny światowej, zaginął i od roku 1915 nie daje o sobie wiadomości. Służył w 89 p. p. b. armji austr. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. J. Dobrzańskiemu w Przemyślu. 3500

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 2 kwietnia 1931.

T. 135/30/4. Andrzej Bezkorowajny, urodzony 23 grudnia 1893 w Bucykach, powiat Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 15 p. p., miał umrzeć w niewoli rosyjskiej. Na prośbę brata jego Ilka wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata Dra Rappaporta w Tarnopolu o zaginionym. 3738

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 12 stycznia 1931.

T. 168/30/4. Jan Dzus, urodzony 24 czerwca 1896 w Demamoryczu, pow. Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego, wedle opowiadań zmarł w niewoli rosyjskiej w roku 1919. Na prośbę ojca jego Maksyma wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd o zaginionym. 3739

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 28 lutego 1931.

T. 18/31/3. Wojciech Rutkowski, urodzony 12 kwietnia 1885 w Kretowcach, pow. Zbaraż, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego, zaginął na wojnie. Na prośbę syna jego Franciszka wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd o zaginionym. 3742

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 6 marca 1931.

T. 22/31/3. Michał Łytwyn, urodzony 20 listopada 1891 w Ruzdwianach, pow. Trembowla, żołnierz 1 pułku ułanów, zaginął na froncie rosyjskim 1914 r. Na prośbę ojca jego Jurka wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd o zaginionym. 3743

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 14 marca 1931.

T. 64/30. 1) Teodor Markocki, s. Jana i Marji, urodzony dnia 22 lutego 1890 w Sławnej, powiat Zborów, 2) Józef Markocki, s. Jana i Marji, urodzony dnia 22 grudnia 1895 w Sławnej, powiat Zborów, zaginęli od roku 1914 a to pierwszy jako żołnierz austrjacki zaś drugi jako żołnierz Legjonów Polskich na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania wyż nazwanych za zmarłych, wzywa się, aby o zaginionych uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra W. Teichmana w Złoczowie, a to w ciągu sześciu miesięcy. 3748

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 9 kwietnia 1930.

T. 254/29/3. Włodzimierz Butryn urodzony 18 lipca 1894 w Tarnopolu powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego zaginął w Albanji. Na prośbę braci jego Franciszka Józefa i Romana wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Menkesa w Tarnopolu o zaginionym. 3737

Sąd okręgowy, Wydział V.
Tarnopol, dnia 15 listopada 1929.

T. 245/30. Edykt. Kieryło Fedczyszyn urodzony 19 lutego 1880 w Rzepniowie powiat Kamionka str. zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra I. Mittelmana w Złoczowie. 3752

Sąd okręgowy.
Złoczów, 5 stycznia 1931.

T. 1/31. Edykt. Tekla Żukowska urodzona 5 czerwca 1900 w Remizowcach powiat Złoczów wyemigrowawszy w celach zarobkowych przed wybuchem wojny światowej do Niemiec, zmarł tamże w listopadzie 1915 r. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą wzywa się aby o niej uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adw. dra Dywera w Złoczowie. 3746

Sąd okręgowy.
Złoczów, 28 stycznia 1931.

T. 30/29. Edykt. Bazyli Hawryluk urodzony 6 maja 1900 w Buczynie powiat Brody zaginął od 1926 r na emigracji w okolicach Tobolska w Rosji. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, a małżeństwo jego zawarte z Anną Hawryluk ur. Antonów za rozwiązane, wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do roku Sąd lub kuratora adwokata dra Oleśnickiego w Złoczowie. 3747

Sąd okręgowy.
Złoczów, 15 grudnia 1930.

T. 804/27. 1) Józef Zając urodzony 1894 w Dublanach internowany 1919 r. w Kołomyji jako umysłowo chory zaginął, 2) Stanisław Zając urodzony 1897 w Dublanach jako żołnierz polski zaginął na froncie bolszewickim. Celem uznania ich za zmarłych wzywa się aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nich Sądowi. 3550

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 30 grudnia 1927.

T. 539/30. Aleksander Szulgenia, urodzony 1890 w Grzymałowie, zginął jako żołnierz polski. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3614

Sąd okręgowy.
Lwów, 30 marca 1931.

T. 337/30. Michał Łuszczyk, urodzony 1887 w Kamionce leśnej, zginął jako żołnierz ukraiński. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo Drowi Battlerowi, adwokatowi we Lwowie. 3615

Sąd okręgowy.
Lwów, 11 marca 1931.

T. 233/30. Edykt. Mikołaj Kosmyka, syn Piotra, urodzony 17 maja 1883 w Sołowej, powiat Przemyślany, zaginął w czasie wojny polsko-ukraińskiej od 1919 roku. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do roku Sąd lub kuratora adwokata Bałtarowicza w Złoczowie. 3751

Sąd okręgowy.
Złoczów, 29 listopada 1930.

**„Bluszcz“.** Tygodnik. Nr. 17-ty „Bluszczu“ rozpoczyna artykuł W. Borudzkiej pt. „O trochę dyplomacji w metodach kulturalno-oświatowych“, krytykujący pewne zastarzałe nałogi inteligencji w szerzeniu kultury wśród ludu. Życiowy feljeton J. Krawczyńskiej „Marta zarabia...“, nastrojowa poezja „Wiatr“ F. Kruszewskiej, nowela „Bronchit“ Z. Sikorskiej, utrzymane w stylu epoki studjum A. Wyleżyńskiej „W paryskiej Sofjówce“, barwne i bogato ilustrowane sprawozdanie z „Pośmiertnej wystawy dzieł Antoniego Bourdelle'a przez J. Kiewnarską, „O poskromnienie miłości“ przez N. J., recenzja „Dnia jego powrotu“ przez St. Podhorską - Okołów oraz interesująco ujęte aktualja wypełniają obfity różnostronny dział literacki. W dziale praktycznym zwracają uwagę artykuły: „O kobiecie współczesnej i kobiecości jako takiej“ przez J. K., „Ubranie sportowe“ przez W. Prażmowską, „Letnie salony“ W. Dobrzańskiej, „Zjednoczenie francuskie narodowe“, „Tanie obiady dla pracującej inteligencji“ i przepisy Pani Elżbiety. W „Naszej Mównicy“ ciekawe głosy czytelniczek w sprawach stosowania różnych metod wychowawczych.

## OBWIESZCZENIE.

Wszystkich wierzycieli podpisanego Towarzystwa wzywa się, by najdalej do 31 maja 1931 zgłosili u likwidatora Noego Rosta w Lubaczowie, swoje pretensje do tegoż Towarzystwa, a to pod rygorem utraty tych pretensyj.

Lubaczów, 20 kwietnia 1931.

TOWARZYSTWO ZALICZKOWE I OSZCZĘDNOŚCI W OLESZYCACH w likwidacji. — Likwidatorowie: ROST I HEILMAN.

3708-3



## ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW

Małopolskiego Towarzystwa Kredytowego Spółdz. z ogr. odp. we Lwowie.

**Stan czynny:** Kasa Zł. 1016.87, PKO. Zł. 102.05, Dłużnicy Zł. 71432.43, Efekty Zł. 48614.75, Ruchomości Zł. 1099.50, Razem Zł. 122265.60.

**Stan bierny:** Udziały Zł. 9200, Fundusz Rezerw. Zł. 658.68, Podatki Zł. 1676.57, Wierzyciele Zł. 106950.85, Rezerw. storn. Zł. 1634.25. Zysk Zł. 2145.25, Razem Zł. 122265.60.

**Rachunek strat i zysków: Straty:** Koszty handlowe Zł. 25746.27, Prowizje Zł. 7097.18, Płace Zł. 4035. — Odsetki: Zł. 10869.81. Amortyzacja ruch. Zł. 57.86, Zysk Zł. 2145.25. Razem Zł. 49951.37.

**Zyski:** Zysk z roku 1930 Zł. 2178.12, Efekty Zł. 41030.40, Kupony Zł. 3540.85, Koszty manip. Zł. 3202.—, Razem Zł. 49951.37.

**Zarząd.**

# POLSKA FORESTA SP. AKC.

## Bilans z dniem 31 grudnia 1930 r.

| AKTYWA | Zł. | Zł. |
|---|---|---|
| 1. Stan kasy | | 10.066·59 |
| 2. Dłużnicy | | 1,738.766·79 |
| 3. Magazyn techniczny | | 80.331·81 |
| 4. ZAPASY | | |
| drewn. okr. 29/30 | 89.225·28 | |
| drewn. okr. 30/31 | 2,899.141·67 | |
| drewn. opałowe 28/29 | 109.203·70 | |
| drewn. opałowe 29/30 | 146.712·40 | |
| drewn. opałowe 30/31 | 134.717·38 | |
| mater. tarte | 1,145.945·32 | 4,524.945·75 |
| 5. Kaucje | | 46.900·61 |
| 6. Inwestycje Nadwórna | | 6,918.477·05 |
| 7. Inwestycje Brody | | 4,971.689·70 |
| 8. Manipnlacja drewna opałowego 31/32 | | 9.947 63 |
| 9. Strata za rok 1928 | | 190 480·48 |
| 10. Strata za rok 1929 | | 206.605·01 |
| 11. Strata za rok 1930 | | 352.823·39 |
| | | 19,051.034·81 |

| PASYWA | Zł. | Zł. |
|---|---|---|
| 1. Kapitał akcyjny | | 2,000.000·— |
| 2. Fundusz rezerwowy | | 199.235·24 |
| 3. Wierzyciele | | 15,513.999·94 |
| 4. Fundusz amortyzacyjny | | 1,337.799·63 |
| | | 19,051.034·81 |

## Rachunek strat i zysków z dniem 31 grudnia 1930.

| WINIEN | Zł. | Zł. |
|---|---|---|
| 1. Odsetki | | 622.218·74 |
| 2 Podatki | | 177.268·46 |
| 3. Naprawy i rekonstrukcje | | 91.203·68 |
| 4. Koszty administracji | | 215.038·66 |
| 5. Szkody powodzi | | 35.407 95 |
| 6. Prowizje | | 13.424·16 |
| 7. Odpisy na amortyzację | | 691.847·71 |
| 8. Przeniesienie strat z lat ubiegłych | | 397.085·49 |
| | | 2,243.494·85 |

| MA | Zł. | Zł. |
|---|---|---|
| 1. Dochód brutto | | 1,493.585·97 |
| 2. Strata: | | |
| a) z roku 1928 | 190.480·48 | |
| b) z roku 1929 | 206.605·01 | |
| c) z roku 1930 | 352.823·39 | 749.908·88 |
| | | 2,243.494·85 |

OTTO KÖRNER GEZA POR

# BILANS SUROWY

## Akcyjnego Banku Hipotecznego na dzień 1 kwietnia 1931.

| STAN CZYNNY | Zł. | Zł. |
|---|---|---|
| Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim i P. K. O. | | 1,449.327·86 |
| Waluty zagraniczne | | 2,508.815·70 |
| Papiery wartościowe własne | | |
| a) papiery państwowe | 134.060·51 | |
| b) listy zastawne | 2,544.271·47 | |
| c) obligacje | 9.239·38 | |
| d) akcje | 19.580·71 | 2,707.152·07 |
| Udziały i akcje w przedsięb. konsorc. | | 838.341·84 |
| Papiery wartościowe ustawowego kapitału zapasowego | | 380.726 28 |
| Banki krajowe | | 1,657 900·17 |
| Banki zagraniczne | | 2,353.592·65 |
| Weksle zdyskontowane | | 23.426.796·15 |
| Rachunki bieżące | | |
| a) zabezpieczone | 19,240.765·68 | |
| b) niezabezpieczone | 1,252.132·25 | 20,492.897·93 |
| Pożyczki terminowe | | 3,204.696·46 |
| Ruchomości | | 1.631·07 |
| Nieruchomości | | 4,572.018·87 |
| Koszty handlowe i administr. nieruch. | | 862.557·83 |
| Rachunki Oddziałów | | 3,394.625·22 |
| Długoterminowe pożyczki hipoteczne | | 29,247.358·50 |
| Aktywa oddziału kredytu długotermin. i różne aktywa | | 4,552.170·20 |
| Suma bilansowa | | 101,650.608·80 |

| STAN BIERNY | Zł. | Zł. |
|---|---|---|
| Kapitały własne | | |
| a) zakładowy | 5,000.000·— | |
| b) zapasowy | 2,011.453·59 | |
| c) inne rezerwy | 633.089·52 | |
| d) fundusz amortyzacyjny | 360.908·78 | 8,005.451·89 |
| Wkłady | | |
| a) terminowe | 9,369.570·44 | |
| b) a vista | 1,751.891·33 | |
| c) na książeczki wkładk. i asygnaty kasowe płatne okazicielowi | 25,392.984·04 | 36,514.445·81 |
| Rachunki bieżące (salda kredytowe) | | 4,187.704·44 |
| Zobowiązania inkasowe | | 56.154·48 |
| Redyskonto weksli | | 5,115.010·96 |
| Banki krajowe | | 2,339.092·85 |
| Banki zagraniczne | | 9,009.924·57 |
| Fundusz emerytalny i fundusze wieczyste | | 26.534·16 |
| Procenty, prowizje i różne zyski | | 1,279.866·42 |
| Rachunki Oddziałów | | 3,544.781 55 |
| Zyski z lat ubiegłych | | 244.411 04 |
| Listy zastawne (obligacje) | | 29,247.358·50 |
| Pasywa oddziału kredytu długotermin. i różne pasywa | | 2,079.872·13 |
| Suma bilansowa | | 101,650.608·80 |

| | |
|---|---|
| Gwarancje zł. | 1,573.571·18 |
| Inkaso „ | 5,900.298·33 |

ARTUR MILLS. 7)

# Apaszka.

POWIEŚĆ.

**Przekład autoryzowany z angielskiego.**

Mówiła niewyszukanym językiem, jakiego zawsze używali między sobą. W tej chwili trudno w niej było poznać szykowną i grzeczną tancerkę z kabaretu. Oczy jej świeciły gniewnym blaskiem, usta drgały w brzydki sposób. Henryk Rolyat zdumiałby się, że cicha Iwonka mogła się zamienić w taką furję.

Levarde oparł się plecami o drewnianą poręcz sofy i sięgnął do kieszeni po tytoń i bibułkę. Zwinąwszy papierosa, zapalił go i zaciągnął się głęboko dymem. Oczy jego przesunęły się badawczo po postaci żony. Pokręcił głową. Elegancka sukienka, parę klejnocików i świeżo zaondulowane włosy świadczyły o dobrobycie.

— Dobrze ci się powodzi?

— Ano zarabiam. Umiem tańczyć, to mi płacą.

— Ale pewnie wolałaś naszą jawę i naszą tancbudę?

— Nic ci do tego. Co wolałam, to moja sprawa.

— Masz kawalera? — zapytał ostro.

— Nie, ale choćbym miała, to i takbym ci nie powiedziała. Żebyś go dźgnął nożem tak jak tamtego!

— Odpokutowałem za to.

— Należało ci się. Ano, miałeś przyjemny urlop.

Levarde zadrżał i wyciągnął przed siebie ręce, pokazując blizny po kajdanach.

— Mam takie same znaki i na nogach. Trzymali mnie całemi dniami przykutego na łańcuchu do ściany — jak dzikiego zwierza — gorzej, bo zwierza nie trzymają w ciemnicy. Po miesiącu wyprowadzali nas na powietrze, żebyśmy nie stracili wzroku. I po trzech dniach znowu nas pakowali do ciemnicy. Chodził koło nas Arab. Ten wycierpiał się kiedyś dużo od białych, to też mścił się za to na nas. Stawiał wodę tak daleko, żebyśmy nie mogli do niej sięgnąć i śmiać się z nas jak opętany. Zabiłem psa na pożegnanie, ale com się od niego wycierpiał, tom się wycierpiał. Żeby mnie teraz mieli zesłać z powrotem do tego piekła, to bym się zabił. Żywegoby mnie nie wzięli. Ty nie wiesz, co to jest. Takiego drugiego miejsca niema na świecie.

— Ano, musisz się teraz pilnować...

— Poszłabyś do policji i powiedziała, że wróciłem!?

Zkolei oczy bandyty zaświeciły niebezpiecznym ogniem. W jego środowisku denuncjacja uchodziła za grzech nie do przebaczenia.

— Daj mi tylko spokój, to możesz się nie bać. Znalazłabym przed tobą obrońców, ale jakbym nie znalazła, to nie miałabym innego sposobu.

— Powiedziałabyś policji, że Jakób Levarde, który uciekł z dożywotniego zesłania na Wyspie Djabelskiej, ukrywa się w Paryżu?

Mówił tonem niedowierzania.

— Zabiłeś z głupiej zazdrości człowieka, który był dla mnie dobry, okrutniku. Nie tak jak ty. Jeżelibyś mnie teraz chciał prześladować, to jakiem prawem mógłbyś się spodziewać miłosierdzia? Cały Paryż stanąłby po mojej stronie.

— Ożeniłem się z tobą. Czy zapomniałaś o tem? Wziąłem cię z zakładu poprawczego, bez grosza w kieszeni. Ktoby to zrobił na mojem miejscu?

— Nie zrobiłbyś tego, żebym nie była przystojna.

Aluzja do przeszłości nie zmiękczyła jej serca. Prawda, że wziął ją z zakładu poprawczego dla dziewcząt, gdy miała lat osiemnaście i oszczędził w ten sposób dalszych trzech lat ciężkiej egzystencji. Ale przecież nie ożeniłby się z nią gdyby nie była ładna. Liczył na to, że mu się jej uroda opłaci. W każdym razie kierowniczka zakładu postąpiła haniebnie, że się na to zgodziła, bo musiała wiedzieć, co to był za człowiek. Paryż jest okrutny dla dziewcząt, porzuconych przez własnych rodziców. Iwonka nieraz rozmyślała, jak inaczej ułożyłoby się jej życie, gdyby miała matkę. Nigdy nie wspomniała o dramacie swego dzieciństwa, który streszczał się w trzech słowach: macocha — głód, zimno. Ale wspomnienia jej były przepojone goryczą. Szczęśliwe wspomnienia odnosiły się do tych dalekich, dalekich czasów, kiedy żyła z ojcem i rodzoną matką w małej wiosce, w górach, w Haute Marne. Opowiadała czasami o tem klientom, z którymi tańczyła w kabarecie. Na pytanie zaś, czy lubi szampan, odpowiadała ze śmiechem, że sama jest urodzoną „szampanką“.

(C. d. n.).

**CENA OGŁOSZEŃ:** Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) **15 gr.** — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowe w nadesłanem nekrologji **40 gr.** — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych **60 gr.** — po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** — drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.** — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** — Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.** — tekstowa **600 zł.** — pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe **50%**, — zamiejscowe **30%** droższe.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.